WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
 . nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

SIERPIEŃ
27
ŚRODA
Przenies. relikw.
Wschód słońca 4 m. 38
Zachód „ 18 m. 38
Rok II. Nr. 234

BANDYTYZM NIEMIECKI

STUDENCI POLSCY Z CZECHOSŁOWACJI POBICI DO KRWI

Królewiec, dnia 25 sierpnia. Miasteczko Szczytno (Ortelsburg) na Mazurach Pruskich było widownią ohydnej napaści awanturników niemieckich na wycieczkę studentów polskich z Czechosłowacji pod przewodnictwem ks. prof. Trombika. Wycieczka, która zwiedza Prusy Wschodnie zatrzymała się na noc w hotelu „Berliner Hof".

W ciągu dnia uczestnicy wycieczki kilkakrotnie narażeni byli na wyzwiska Niemców, którzy pod wieczór zaczepiali Polaków widocznie szukając zwady. W ciągu nocy jacyś mężczyźni dobijali się do drzwi pokojów w hotelu. Wycieczka wobec tego przeniosła się na nocleg do hotelu „Central".

W ubiegłą sobotę bojówka niemiecka w sile 50 ludzi napadła o godzinie 1 m. 30 na hotel i wtargnęła do korytarza. Tutaj wyłamano drzwi w pokoju, gdzie nocował student teologii Czyż, którego napastnicy pobili do krwi. Awanturnicy usiłowali wyłamać drzwi do pokojów, gdzie nocowali pozostali uczestnicy wycieczki co jednak nie udało się ponieważ Polacy za barykadowali drzwi od wnętrza. Awanturnicy zgrupowali się wówczas w korytarzu i wśród piekielnej wrzawy rzucali przekleństwa na Polskę i Polaków. Między innemi wołano: *Polskie psy, musicie w 10 minut opuścić miasto".*

Ks. prof. Trombik zawiadomił o całem zajściu komendę policję. Przybyły po godzinie policjant zbagatelizował zajście i odmówił spisania protokółu. Lekarz niemiecki, do którego student Czyż zwrócił się o wystawienie świadectwa o pobiciu — odmówił napisania tego dokumentu. Ks. Trombik zwrócił się telegraficznie o interwencję do konsula Czeskosłowackiego w Królewcu, lecz okazało się, że konsulem honorowym Czechosłowacji jest Niemiec, który oświadczył, że nie rozumie telegramu.

Uczestnicy wycieczki podkreślają, iż nazajutrz rano napastnicy przechadzali się w najlepszej komitywie z policjantami przed hotelem, zachowując się wyzywająco wobec Polaków. Polska wycieczka zmuszona była opuścić Szczytno z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i z obawy przed krwawym terorem bojówek niemieckich zrezygnowała ze zwiedzenia Ełku i Jezior Mazurskich.

Centrolew radzi

Obrady delegatów na prowincji

W ciągu niedzieli, dnia 24-go b. m. w całym szeregu miejscowości Rzplitej, wybranych na odbycie w dniu 14-ym września r. b. manifestacyj stronnictw zgrupowanych w t. zw. Centrolewie odbyły się zjazdy delegatów tych partyj z najbliższych okolic.

Tematem obrad były przygotowania organizacyjne do zapowiedzianych demonstracyj, oraz sporządzanie przypuszczalnych obliczeń liczby uczestników zgromadzeń publicznych.

Osobliwe stanowisko

LEWICA FRANCUSKA O POLSKIEM POMORZU

Paryż, 26 sierpnia. — **Francuska prasa lewicowa w dalszym ciągu zajmuje się oświadczeniami ministrów niemieckich dotyczące mi polityki zagranicznej Niemiec. „Parisien" podkreśla, że kwestja „korytarza gdańskiego" może być uregulowana tylko przez międzynarodowy sąd rozjemczy. Liga Narodów, twierdzi w dalszym ciągu to pismo, będzie musiała chcąc niechcąc w drodze pokojowej uregulować tę kwestję sporną polsko - niemiecką.**

„Oeuvre" pisze, że ani kanclerz Rzeszy ani minister spraw zagranicznych nie uznali za stosowne zająć stanowisko przeciw**ne wywodom Trevlranusa, który wraz z Scholtzem, przewodniczącym niemieckiej partji ludowej występowali w ostry sposób przeciw traktatowi w Locarno.**

„Volonté" zwraca się **w prawdzie przeciwko gwałtownej zmianie granicy, co wogóle nie jest rzekomo zamiarem Niemiec, wskazując jednak na to, że luka znajdująca się w traktacie wersalskim musi być usunięta.**

Nowy rząd utworzony

MARSZ. PIŁSUDSKI PREMJEREM. — DAWNI MINISTROWIE POZOSTAJĄ. — NOWY MINISTER... BEZ TEKI

Przyjazd p. Prezydenta i marszałka Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski, który dzień niedziely spędził w Sulejów ku powrócił do Warszawy późnym wieczorem w niedzielę, dnia 24-go b. b.

Pan Prezydent Rzplitej spędził niedzielę w Spale i powrócił do Warszawy w poniedziałek, dnia 24-go b. m.

Pożegnanie p. Sławka

W poniedziałk, dnia 25-go b. m. o godzinie 11 m. 30 przed południem, ustępujący Prezes Rady Ministrów, p. Walery Sławek żegnał się z urzędnikami biur Prezydjum Rady Ministrów.

W imieniu zebranych urzędników przemówił do p. Sławka szef gabinetu Prezesa Rady Ministrów, płk. Schaetzel, poczem ustępujący Premjer krótko pożegnał się z urzędnikami, dziękując im za kilkomiesięczną współpracę.

Posiedzenie Rady Gabinetowej

W poniedziałek, dnia 25-go b. m. około godziny 12-ej min. 30 zaczęli zbierać się w Prezydjum Rady Ministrów zwołani przez Premjera Sławka na posiedzenie Rady Gabinetowej wszyscy ministrowie.

O godz. 12-ej m. 45 przybył do Prezydjum Rady Ministrów Marszałek Piłsudski poczem wkrótce rozpoczęło się pod przewodnictwem Premjera Sławka i przy udziale Marszałka Piłsudskiego, oraz ministra Becka posiedzenie Rady Gabinetowej, które trwało około kwadransa.

Natychmiast po zakończeniu posiedzenia Rady Gabinetowej Marszałek Piłsudski udał się na Zamek, celem odbycia narady z Prezydentem Rzplitej.

Nominacja i zaprzysiężenie nowego Rządu

Pan Prezydent Rzplitej podpisał w dniu 25-ym b. m. około godziny 5-ej popoł. dekrety nominacyjne ministrów rządu Marszałka Piłsudskiego. W porównaniu z listą gabinetu premjera Sławka nowa lista ministrów jest niezmieniona, z wyjątkiem mianowiania ministrem ppłk. Józefa Becka.

Nowomianowany rząd z prezesem rady ministrów Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele złożył przysięgę na Zamku o godz. 5-ej m. 10, poczem Marszałek Piłsudski przybył do Prezydjum Rady Ministrów i odbył dłuższą naradę z ustępującym premjerem p. Sławkiem i ministrem Beckiem.

Minister Beck

Dowiadujemy się, że minister Józef Beck urzędować będzie w Prezydjum Rady Ministrów i nie będzie posiadał specjalnego aparatu urzędniczego.

Do osoby ministra Becka przydzielony został jedynie sekretarz w osobie długoletniego jego współpracownika w Gabinecie Ministra spraw wojskowych kpt. Seweryna Sokołowskiego.

Rewolta w Peru

Nowy rząd utworzył Castello

Londyn, dnia 25 sierpnia. Rewolucja w Peru odniosła zwycięstwo. Rząd podał się do dymisji. Przywódcy powstania, które rozpoczęło się w Południowym stanie Arequipa przybyli dziś samolotem do stolicy Peru, Limy, gdzie niezwłocznie otrzymali nominacje na ministrów.

Nowy rząd pod przewodnictwem Castello otrzymał pełnomocnictwa dyktatorskie i złożył przysięgę na ręce prezydenta republiki Leguia.

ZBIORY PŁONĄ

Z sowieckiego kotła

Ryga, 26 sierpnia. —„Prawda" donosi, że żniwom tegorocznym towarzyszą masowe pożary plonów. Podpalaczami są włościanie, którzy nie chcą oddawać zboża rządowi po cenach oficjalnych. Rząd powołał specjalną komisję dla zwalczania pożarów na wsiach. — ATE.

Nowy szef gabinetu

Ministra Spraw Wojskowych

Dowiadujemy się, że na stanowisko szefa Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych opróżnione przez powołanie ppłk. Becka do rządu, mianowany będzie mjr. Sokołowski Adam.

Por. Vacqueret

Przydzielony do Prezydjum Rady Ministrów

Dowiadujemy się, że do sekretarjatu Prezesa Rady Ministrów przydzielony został por. Vacqueret z 1-go pułku szwoleżerów.

TAJEMNICZA TEKA

Echa zamachu w Kownie

Kowno, 26 sierpnia. — Podczas zamachu na szefa litewskiej policji politycznej Rustejkisa napastnicy porwali ze sobą teczkę, w której znajdowały się ważne dokumenty polityczne. Teczkę tę podczas pościgu napastnicy rzucili na ulicy Kowna. Pomimo starannych poszukiwań teczki nie **zdołano odnaleźć. — ATE.**

Polska—Litwa

O przywrócenie komunikacji

Zbliżony do rządu dziennik litewski „Lietuvos Žinios" przynosi ciekawe szczegóły zagadnienia komunikacyjnego pomiędzy Polską i Litwą. „Lietuvos Žinios" nie kryje, że w Kownie liczą się poważnie z tem, że najbliższe narady w Genewie przyniosą rozwiązanie kwestji komunikacyjnej polsko - litewskiej.

Opracowane przez komisję tranzytu i komunikacji sprawozdanie poleca Litwie nawiązanie bezpośredniej komunikacji kolejowej z Polską, na linji Libawa — Romny i Wilno — Królewiec. Co do komunikacji telefonicznej i pocztowej — narazie żadnych wytycznych niema.

Prasa litewska podkreśla, że reprezentanci Niemiec na terenie genewskim odegrali dwuznaczną rolę, gdyż Niemcy z jednej strony zainteresowane są w dalszym trwaniu antagonizmu polsko - letewskiego, a z drugiej — w interesie gospodarczym Królewca i Prus Wschodnich zależy im na przejęciu tranzytu pomiędzy Polską i Litwą i na uzyskaniu lepszego połączenia z Moskwą.

Zmiany na Węgrzech

Sensacyjne pogłoski w „Az Est"

Budapeszt, dnia 25 sierpnia. „Az Est" notuje dzisiaj szereg fantastycznych pogłosek politycznych, dotyczących członków rządu węgierskiego. Premjer Bethlen podczas pobytu w swej rezydencji letniej Imke odbyć miał szereg konferencji, które rzekomo przygotowują wielkie wydarzenia polityczne, pozostające w związku z sesją Ligi Narodów.

Po zakończeniu obrad genewskich Bethlen ma udać się w dwutygodniową podróż zagraniczną. Minister spraw zagranicznych Walko ma podać się do dymisji i wycofać się całkowicie z życia politycznego. Na wyższych stanowiskach w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz na placówkach zagranicznych oczekiwane są zmiany. Dymisja ministra spraw wewnętrznych Sitkowskiego ma być prawie że zdecydowana.

Caeterum censemus...

PRZED ENUNCJACJĄ PREZESA RADY MINISTRÓW

Wobec zapowiedzianej na środę enuncjacji prasowej marsz. Pilsudskiego jako szefa rządu, dopiero jutro będziemy zapewne mogli zanalizować wytyczne polityki, które w enuncjacji tej niewątpliwie znajdą autorytatywny wyraz. Tymczasem zajmiemy się rozważaniem ogólnych okoliczności, w jakich znajduje się Rzplita, a w szczególności — nastojów opinji publicznej, stanowiących atmosferę wszelkich prac państwowych.

Cytowaliśmy niedawno na łamach naszego organu cenne opinje dostojnych przedstawicieli Episkopatu polskiego: ks. ks. biskupów Kubiny, Przeździeckiego i Szlagowskiego, którzy nawoływali wymownemi słowy do przywrócenia zgody i braterstwa duchowego w narodzie, ostrzegając przed złemi skutkami waśni i rozbicia.

Wiadomo także, że marsz. Daszyński w jednem z niedawnych przemówień, którego echa przedostały się do prasy, wskazywał na niebezpieczeństwo tego położenia, w którem „żaden rozumny kompromis” nie jest możliwy i społeczeństwo rozpada się coraz głębiej na dwa światy, niezdolne do komunikowania się między sobą.

Na radomskim zjeździe legjonistów padły także oświadczenia o konieczności skupiania sił narodowych. Znany naszym Czytelnikom z niezawisłości swych poglądów sanacyjny „P r z e ł o m” woła w ostatnim numerze:

> Najwyższy to czas, aby ludzie dobrej woli, wobec piętrzących się przed państwem trudności, podali sobie zgodnie ręce i zdwoili czujność oraz energję. Każdej chwili szkoda w tym wyścigu pracy o byt i rozwój państwa. Do mety musimy dojść zwarci, mocni, jeśli przyszłym pokoleniom pozostawić mamy w spuściźnie coś więcej, aniżeli pięknie brzmiące hasła i słowa o mocarstwowej Polsce.

W słowach tych, o których szczerości nie mamy prawa wątpić, przebija trafne odczucie rzeczywistości polskiej: istotnie wypada czuwać, aby przyszłym pokoleniom naszym zostawić coś więcej niż tylko hasła, słowa, sny niezrealizowane, tęsknoty jałowe i echa czczej gadaniny. W tym celu niewątpliwie trzeba zgodnego podania sobie rąk...

Czyż do tego potrzeba, abyśmy wszyscy byli jednej „maści” politycznej? Czyż jest niezbędne, abyśmy wbrew realnym możliwościom stali się wszyscy absolutnie i z o m o r f i c z n i e (jednokierunkowi) duchowo bądź po osi na ul. Wiejską, bądź po osi na pałacyk Belwederu? Czyż nie wystarczyłoby, narazie przynajmniej, abyśmy — pozostając przy własnych ideowych światopoglądach — choć przywrócili wzajemny dla siebie szacunek, odrodzili zdolność posługiwania się językiem uczciwego kompromisu, zaczęli bodaj szukać wiekszej radości w małych współpracach niż w wielkich starciach?

Tyle się mówi o niebezpieczeństwach, zagrażających państwu ze wszech stron. Każde usta pełne są kassandrycznych przestróg, złych proroctw, posępnych prognostyków: wszyscy niemal wznoszą ręce ku niebu i wołają: Biada nam, że się w takich chwilach kłócimy!...

A rezultaty? Czyż nie lepiej nie mówić o nich, aby nie ranić serc patrjotycznych?...

To sobie dziś uprzytomnijmy. To sobie stawiajmy rano i wieczorem przed oczyma, aby się orjentować, czy idziemy ku wielkości czy ku nizinom. Bo żadna droga ku wielkości i sile nie prowadzi przez moczary i wertepy, na których hasłu zgody zaprzecza czyn walki, na których z miłością rywalizują nienawiść i brak wiary.

ODPOWIEDŹ POLSKI NA PRETENSJE GDAŃSKA DO GDYNI

NOTA MIN. STRASSBURGERA DO W. KOMISARZA LIGI NARODÓW

W odpowiedzi na notę, wystosowaną przez senat Wolnego Miasta Gdańska do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z urojonemi pretensjami do Polski w związku z rozbudową i rozwojem portu Gdyni, wystosował Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku, min. Strassburger, notę do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów oraz memorjał o rozwoju Gdańska od czasu włączenia go w teren gospodarczy Polski.

W nocie swej zaznacza min. Strassburger, że wystąpienie senatu gdańskiego nie zmierza do żądania od rządu polskiego zarządzeń, któreby dotyczyły rozwoju ruchu w porcie gdańskim, lecz żada ograniczenia działalności gospodarczej narodu polskiego na własnem terytorjum oraz zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego.

Rząd polski stoi na stanowisku że przedłożone przez senat Wolnego Miasta Gdańska wnioski nie mogą być przedmiotem sporu między Polską a Wolnem Miastem z tego względu, że wniosek gdański skierowany jest przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej oraz suwerenności Państwa Polskiego i przeciwko jego prawom do wolnego rozwoju.

Polska uważa nietylko za swe prawo, ale i za swój obowiązek posługiwanie się wszystkiemi instrumentami gospodarczemi, które na mocy istniejących traktatów zostały jej przyznane celem podniesienia dobrobytu narodu polskiego i dla utrwalenia współpracy z innemi narodami. Ponadto jest Polska zdania, że obrót handlu zagranicznego wielkiego kraju, którego życie gospodarcze stale się rozwija, wymaga nieraz wyzyskania również innych możliwości rozwoju, wynikających ze współżycia gospodarczego z obcemi krajami.

Wysunięta przez Wolne Miasto Gdańsk zasada monopolu jednego tylko portu byłaby w sprzeczności z zasadami zdrowej gospodarki nawet wówczas, gdyby chodziło tylko o wyeliminowanie udziału obcych portów z obrotu towarowego Polski. Dla umotywowania swego stanowiska oraz ze względu na lojalny stosunek do Ligi Narodów i do Pana, Panie Wysoki Komisarzu, jest Polska gotowa — aczkolwiek prawnie nie jest do tego zobowiązana, do udzielenia następujących wyjaśnień:

Wszystkie akty, które poprzedziły traktat Wersalski, jak: mowa prezydenta Wilsona z 8 stycznia 1918 roku oraz nota państw sprzymierzonych z 16 czerwca 1919 r., nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że celem utworzenia Wolnego Miasta Gdańska, jakoteż oddanie Polsce zamieszkałego przez ludność polską wybrzeża bałtyckiego było zapewnienie Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza oraz zagwarantowanie jej niezawisłości gospodarczej i nieskrępowanego rozwoju gospodarczego.

Art. 104 traktatu Wersalskiego sprecyzował dokładniej prawa, przyznane Polsce w Gdańsku i rozwinął polsko - gdańską konwencję oraz podkreślił zobowiązania, nałożone na Gdańsk oraz na wspólną polsko - gdańską instytucję, której powierzono zarząd nad portem — w interesie Polski dla zapewnienia Polsce dostępu wolnego do morza. Rząd polski powołuje się w szczególności na art. 28 konwencji, który ustala nieograniczone prawa Polski w korzystaniu z portu gdańskiego i dróg komunikacyjnych w Gdańsku.

Rząd polski kwestjonuje wszelkie zobowiązania, które ograniczają niezawisłość gospodarczą i wolność rozwoju gospodarczego Państwa Polskiego, przywiązuje jednak największą wagę do rozwoju portu gdańskiego, który rząd polski uważa za jeden z najważniejszych czynników swej polityki gospodarczej. W solidarności gospodarczej Polski i Wolnego Miasta Gdańska tkwi najlepsza gwarancja dobrobytu Wolnego Miasta i rozwoju jego portu. W połączeniu z Polską doznał port gdański oraz życie gospodarcze Gdańska już obecnie znacznego rozwoju, który pozwala oczekiwać wielkiej i pomyślnej przyszłości.

O tych tendencjach rozwojowych świadczy załączony do noty min. Strassburgera memorjał o znacznej poprawie stosunków gospodarczych Gdańska.

SESJE WYBORCZE
Sądu Najwyższego

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego rozpocznie ostatnie sesje dla rozpatrzenia skarg wyborczych z r. 1928 dnia 6 października r. b.

Pozostało do załatwienia tylko 5 protestów wyborczych.

Konsulaty Estonji
w Polsce

Mając na uwadze coraz bardziej zacieśniające się stosunki gospodarcze między Polską a Estonją, zdecydował rząd estoński założyć trzy nowe konsulaty w Polsce. Na siedzibę konsulatów upatrzone są: Łódź, Poznań, Kraków lub Katowice.

Przegląd prasy

PO ZMIANACH W RZĄDZIE

„G a z e t a P o l s k a“ poświęca wspomnienie b. premjerowi, płk. Sławkowi. Pisze więc, że

> *nie pozwolił ani przez chwilę wciągnąć się w jałowe spory, wdanie się w które odwróciłby musiało uwagę jego i kierowanego przezeń rządu od zagadnień istotnych, od prac na najbardziej zagrożonym odcinku życia państwowego.*

Objektywnie należy stwierdzić wzgl. przypomnieć, że najbardziej opozycyjne organy prasowe (np. „G a z e t a W a r s z.“) przyznawały płk. Sławkowi osobiste zalety: uczciwość, poczucie godności i t. p.

Istotnie też, w okresie swego urzędowania nie imał się środków radykalnych, czego dowodem m. in. spokój w okresie kongresu krakowskiego. Atoli co do oceny wyników jego pracy rządowej, zdania są bardzo podzielone. M. in. za tych to przecie rządów rozpłonęła Małopolska...

„G ł o s N a r o d u“ wykazuje, że to nie jedyna passywna pozycja tego bilansu: oto

> *Kiedy się z końcem marca brał do rządów, zapewniał, że się poświęci przedewszystkiem gospodarczym zagadnieniom ze względu na wzbierający w tej dziedzinie kryzys. Dobrał sobie p. Jastrzębskiego na doradcę, miał pozatem p. Gliwica i innych ekonomistów z BB.*
>
> *Nawet jednak najżyczliwszy mu przyjaciel nie będzie mógł powiedzieć, że się p. Sławek wywiązał dobrze z zadania.*

„R o b o t n i k“ przypomina, że marsz. Piłsudski wstrzymał się od wzięcia rządu w swoje ręce i chciał się posłużyć pp.: Szymańskim, bratem, wreszcie Sławkiem. Ale

> *trudno o rząd bardziej bezbarwny i nijaki, aniżeli rząd p. Sławka, mimo że był to przecież rząd o największem natężeniu „pułkownikowskiem” jaki mieliśmy dotychczas.*

Obecnie — zdaniem organu P. P. S.-u —

> *rządy pomajowe wygrały już wszystkie atuty, jakie miały w ręku, a wynik jest ten, że Piłsudski musi dziś ratować „system” od swoich własnych rządów. Obóz rządzący, a może i sam Piłsudski, zdaje się być mniemania, że na sam dźwięk nazwiska Piłsudskiego jako premjera, opozycja zapadnie się w nicość, a zagranica zmieni radykalnie swój stosunek do Polski.*
>
> *Zbyteczne tłumaczyć, że jest to złudzenie, szkodliwe przedewszystkiem dla obozu rządzącego.*

„K u r j e r W a r s z.“ sądzi, że w każdym razie

> *fakt objęcia steru gabinetu przez marsz. Piłsudskiego w żadnym razie nie może być poczytywany za wyraz tendencji ze strony obozu rządzącego do rozpoczęcia ery zgodniejszego współżycia z większością opinji narodu, reprezentowaną w parlamencie. Marsz. Piłsudski jest człowiekiem walki. To też fakt postawienia jego na czele gabinetu oliwy na wzburzone flukty opinji nie wyleje. Nie jest to zapowiedź jakowejś treuga Dei tak skądinąd pożądanej w tych czasach nabrzmiałych niebezpieczeństwami z zewnątrz i wewnątrz.*

Krakowski „C z a s“ zwraca uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie i sądzi, że

> *Polska nie może pozostać biernym świadkiem tej propagandy. Być zatem może, że objęcie rządów przez marszałka Piłsudskiego pozostaje w pewnym związku z temi wydarzeniami. Jest to jakby odpowiedź na rozpowszechniane z Berlina pomysły jakichś terytorjalnych wymiennych kombinacyj co do t. zw. korytarza.*

Co do parlamentu, organ konserwatystów krakowskich nie dziwi się, że nie będzie on miał nic do gadania czyli „pozostanie poza nawiasem polityki państwowej“.

Extra - fantazję ujawnia „P o l s k a Z b r o j n a“: poprostu dyszy żądzą rozgrywki wewnętrznej:

> *Stoimy niewątpliwie w przededniu ważkich wydarzeń — wszelka cierpliwość, wszelkie liczenie na obudzenie się zmysłu podporządkowania interesów partyjnych względowi na dobro państwa, wśród tych, którzy uparcie patrzą na bieżące życie przez szkiełko interesów stronniczych — musi mieć kiedyś swój koniec.*

Żydowski „N a s z P r z e g l ą d“ sądzi, że

> *w tej chwili kongresy centrolewu zeszły na plan drugi, uwaga opinji publicznej skupia się na poczynaniach rządu marszałka Piłsudskiego. Przedstawiciele obecnego reżymu przechodzą do ataku.*
>
> *„Kryzys rządowy” został rozwiązany, stoimy w tej chwili przed „kryzysem sejmu”.*

Pokłosie polityczne

Nowe wybory

Objęcie przez marsz. Piłsudskiego stanowiska prezesa ministrów oznacza zdecydowany kurs wobec Sejmu, który w drodze konstytucyjnej zostanie rozwiązany. Co zatem idzie, rozpisane będą nowe wybory. — (I l u s t r o w a n y K u r j e r C o d z i e n n y).

Najciekawszy moment

Najciekawszym momentem dzisiejszego dnia politycznego jest enuncjacja marsz. Piłudskiego, którą udzielił w formie wywiadu p. Miedzińskiemu.

Wiadomość o tym wywiadzie budzi olbrzymie zainteresowanie. — (P r z e g l ą d W i e c z o r n y).

Tajemnica

P. marsz. Piłsudski w swych enuncjacjach niejednokrotnie wyrażał gotowość objęcia urzędu premjera z powrotem, gdy tylko P. Prezydent będzie sobie tego życzył. Sobotni komunikat kancelarji cywilnej głosi, że P. Prezydent zaprosił p. marsz. Piłsudskiego i „zaproponował mu objęcie prezesury“, „jak to zwykle czynił w podobnych wypadkach“.

Dlaczego zatem dopiero teraz marsz. Piłsudski powraca na opuszczony fotel — pozostaje tajemnicą. — (K u r j e r W a r s z a w s k i).

Zmiana umeblowania

Z wczorajszych zarządzeń sądzić należy, że marsz. Piłsudski będzie osobiście urzędował. W Prezydjum zainstalowali się jego adjutanci. Tam też — stosownie do upodobań — zmieniono układ biurek i mebli... — (N a s z P r z e g l ą d).

Stara przyjaźń nie rdzewieje

„NOWOJE WREMJA" O LOSACH POMORZA

Wychodzący w Białogrodzie organ prawicowych emigrantów rosyjskich, suworinowskie „Nowoje Wremja", zabiera głos w sprawie naszego Pomorza. Stwierdzając, że oświadczenie p. ministra Zaleskiego o niedopuszczalności rozmów na temat „korytarza", uspokoiło wzburzoną polską opinję publiczną, tak pisze:

— Ale, oczywiście, stanowcze to oświadczenie nie rozstrzyga jeszcze stanowczo i bezpowrotnie kwestji i nie usuwa jej z porządku dziennego ogólnej polityki europejskiej, pozostaje ona wciąż groźbą dla pokoju europejskiego. I kwestję tę, czy chce tego Polska. czy nie, wcześniej czy później. rozstrzygnąć będzie trzeba.

Uniknąć tego nie można, gdyż Niemcy niemniej stanowczo oświadczają, że nigdy nie pogodzą się z sytuacją istniejacą. Inaczej mówiąc, jeśli kwestja nie będzie rozstrzygnięta pokojowo, będzie rozwiązana drogą wojny.

Przecież życie państwa. zwłaszcza zaś wielomiljonowego mocnego narodu, nie liczy się na dziesięciolecia.

I przeto wydaje się nam. że i w Polsce są poważni politycy. którzy musza widzieć. że sprawa jej granic z Niemcami wymaga jakichś poprawek.

Nie potrzeba być prawowiernym Niemcem, ani też kierować się orjentacją niemiecką, ażeby nie widzieć „w korytarzu gdańskim" jednego z najbardziej jaskrawych nonsensów (niesoobraznostiej) pokoju wersalskiego. I, właściwie, ma głęboką słuszność były niemiecki minister spraw wewnętrznych, Severing, który oświadczył, że korytarz ten jest raną na ciele Europy. I bez zalecenia tej rany, trudno, a nawet nie sposób, mówić o pokojowem współżyciu narodów europejskich".

Słowem życzliwa rada panów emigrantów rosyjskich: Oddajcie Polacy Pomorze Niemcom, bo Niemcy tego się domagają, inaczej... wojna.

O tem, że Pomorze jest zaludnione odwiecznie przez Polaków. że Polska istnieć nie może bez wolnego dostępu do morza — to fraszka. Ważniejsze to. by Reich miał połączenie terytorjalne ze swą kolonją Prusko -Wschodnią. Państwo 32-miljonowe winno przedewszystkiem dbać o interes dwumiljonowych Prus Wsch. i o ambicje niemieckie, nie życzące sobie wyrzeczenia się na zawsze ziem zrabowanych w r. 1772 Polsce.

„Korytarz gdański" to „rana na ciele Europy, a oddanie ..korytarza" Niemcom nie będzie raną taką samą jak rozbiory Polski?

„Nowoje Wremja" myli się, sadząc. że są w Polsce „poważni politycy", którzy widzą potrzebę „poprawek" granicy z Niemcami. Takich „polityków" nie ma i nigdy nie będzie!

Niemcy żonglują groźbą wojny. Wiemy o tem. Ale też wiemy, że smacznym kąskiem pomorskim udławić się muszą. A nie my będziemy winowajcami nowej wojny europejskiej, tylko ci, którzy sięgną po cudzą własność!

A może „Nowoje Wremja" ustawicznie i słusznie potępiające bolszewików. samo już doszło do zrozumienia ich zasady, iż napastowany przez rabusiów ma obowiązek oddania im czego tylko zażądają, inaczej będzie winny rozlewu krwi.

Zresztą musimy pamiętać, że „stara przyjaźń nie rdzewieje" i że „Nowoje Wremja" nie wyleczyło się dotąd z filogermanizmu, pomimo, że Rosją rządzą dziś osobnicy, dostarczeni przez Niemców „w zaplombowanych wagonach".

L. R.

Przeciw postępowaniu Anglji

PROTEST PERSJI ZŁOŻONY W LIDZE NARODÓW

Londyn, 26 sierpnia. — Perski minister spraw zagr. wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów dla zakomunikowania wszystkim członkom Ligi, odpis pisma urzędowego, wysłanego do posła angielskiego w Teheranie, w którem to piśmie rząd perski protestuje przeciw nowemu naruszeniu praw suwerennych Persji na wyspach Bahrein przez Anglję.

W piśmie tem rząd perski twierdzi, że według wiadomości prasy pewien syndykat angielski otrzymał od szeika wysp Bahrein koncesję na eksploatację oleju ziemnego i rozpoczął tam natychmiast roboty wstępne.

Rząd perski zmuszony jest jednak skonstatować, że wyspy Bahrein są integralną częścią Persji i że Persja posiada niewątpliwe prawa suwerenne na tej wyspie. Rząd perski protestuje energicz nie przeciw każdej koncesji, która nie będzie bezpośrednio przez eń udzielona.

Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował dzisiaj wszystkim rządom państw będących członkami Ligi.

SILNE ZANIEPOKOJENIE

Ostatnie wydarzenia w Indjach

Londyn, 26 sierpnia.—Ostatnie wydarzenia w Indjach wywołały znowu w szerokich kołach angielskich silne zaniepokojenie. Bezpośrednim następstwem tego zaniepokojenia jest list wysłany przez komisję wykonawczą indyjskiej Ligi państwowej do gazety „Morning Post" z żądaniem odroczenia konferencji brytyjsko - indyjskiej aż do zupełnego przywrócenia normalnych stosunków w Indjach. Praktycznego znaczenia tej akcji nie wolno jednak przeceniać, gdyż obok partji pracy - i liberałów. wielka część konserwatystów jest również przeciwna zwołaniu jakiejkolwiek konferencji. Ewentualne odroczenie konferencji nie wchodzi w rachubę, pomimo trwających w Indjach niepokojów.

Rewolucja w Peru

Przeciw wpływom Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Londyn, 26 sierpnia. —Nowy rząd utworzony z oficerów, którzy stali na czele rewolucji, ogłosił w mieście stan oblężenia. Prezydent Leguia odpłynął na pokładzie krążownika, jak przypuszczają, w kierunku Panamy. Pałac prezydenta został zrabowany przez tłum. Rewolucja w Peru jest wymierzona przeciwko rosnącym wpływom Stanów Zjednoczonych. — ATE.

Fermenty w Indjach

Krwawe starcia z tłumem

Londyn, 26 sierpnia. — W miejscowości Sahapur w okręgu Betul wydarzyło się krwawe starcie między policją a tłumem Hindusów. Policja usiłowała aresztować mężczyzn, którzy wycinali lasy rządowe. Po obu stronach są ranni.

O PANEUROPĘ

Przed otwarciem konferencji Ligi Narodów

Genewa, 26 sierpnia. — Dn. 8-go września o godz. 12-ej zgodnie z zaproszeniem Brianda otwarta zostanie w Genewie międzynarodowa konferencja celem rozpatrzenia projektu Paneuropy. Przewidziane jest, iż konfrencja paneuropejska potrwa dwa dni. Briand rozesłał zaproszenie do 26 państw, które odpowiedziały na memorandum francuskiego ministra spraw zagranicznych. Zapowiedziano już udział ministrów spraw zagranicznych Polski, Anglji. Niemiec. Czechosłowacji i Belgji. Nie jest jeszcze zdecydowane czy konferencja paneuropejska będzie obradować przy drzwiach otwartych. — ATE.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

POD HASŁEM ANTYNIEMIECKIEM

OBAWY PRZED KONSOLIDACJĄ POLSKI

Berlin, 26 sierpnia (tel.). — Zmianę rządu w Polsce opatrzyła „Kölnische Volksztg." następującym komentarzem:

Nowy układ stosunków w Polsce nie zaskoczył ani tamtejszego społeczeństwa, ani zagranicę, bacznie śledzącą rozwój wydarzeń politycznych w tym niespokojnym kraju.

Piłsudski utworzy gabinet i stanie się formalnym władcą państwa. Obecność pułkownika Becka w gabinecie wzmacnia oczywiście wpływy i stanowiska Piłsudskiego. Nazwisko Becka brzmi wprawdzie dźwięcznie dla ucha niemieckiego, ale jego posiadacz jest Polakiem z krwi i kości. Beck będzie prawą ręką Piłsudskiego, będzie reprezentował i przestrzegał kierunku spragnionych władzy pułkowników i generałów.

Nowy gabinet nie zmieni sytuacji gospodarczej kraju, gdyż kryzys ten posiada charakter powszechny międzynarodowy. Piłsudski będzie niewątpliwie posługiwać się metodami dyktatorskiemi. Należy się spodziewać, że Piłsudski zdoła wykorzystać ogólne podniecenie społeczeństwa z powodu alarmów na temat niebezpieczeństwa rewizji granic i skupić wokoło siebie większość.

Przeciwrewizjonistyczne hasła wprzęgna niewątpliwie i opozycję w dyktatorski rydwan Piłsudskiego i przyczynić się mogą do konsolidacji politycznej Polski.

Alarmy

W przededniu rozwiązania Sejmu i wyjazdu Piłsudskiego do Genewy

Berlin, 26 sierpnia (tel). Według doniesienia warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblattu", Polskę czekają rozstrzygające wydarzenia wewnętrzne. Należy oczekiwać rozwiązania sejmu bezpośrednio po programowej enuncjacji marszałka Piłsudskiego.

Według powszechnej opinji objęcie rządów przez Piłsudskiego równoznaczne jest z zaostrzeniem kursu rządowego. Piłsudski wykorzysta niewątpliwie wystąpienie Treviranusa dla propagandy wewnętrznej. W związku z tem, Piłsudski zamierza wystąpić na konferencji genewskiej.

Skutki racjonalizacji

Przemysłowcy i robotnicy wspólnie radzą

Paryż, 26 sierpnia. — Rada generalna brytyjskich związków zawodowych i zjednoczenie przemysłu angielskiego zgodziły się na jednem z najbliższych posiedzeń omówić sprawę oddziaływania racjonalizacji na rynek pracy. Obie organizacje chcą znaleźć środki i drogi, zapomocą których robotnicy pozbawieni pracy naskutek racjonalizacji mogliby znaleźć nową możliwość zarobkowania. Zwiększajace się z tygodnia na tydzień bezrobocie w Anglji wśród masy robotników jest w części wynikiem mającej obecnie miejsce racjonalizacji w przemyśle.

46 katastrof w 30 dniach

Dezorganizacja kolejnictwa w Sowietach

Ryga, 26 sierpnia. — Jak donosi „Ekonomiczeskaja Żyźń" t. zw. miesiąc inspekcji kolei żelaznych ogłoszony od 15 sierpnia do 15 września przyniósł zastraszające wyniki. Opóźnienia pociągów, katastrofy kolejowe oraz zatory na większych dworcach są zjawiskami codziennemi. Liczba zepsutych lokomotyw rośnie z dniem każdym ponieważ warsztaty kolejowe nie mogą podołać remontowi. Jedną z najgorszych linii kolejowych jest kolej Ekaterynskaja. gdzie w ciągu ostatnich 30 dni wydarzyło się 46 katastrof. — ATE.

Iskierki

Sowiecka awangarda

Odessa. — Na Morzu Czarnem rozpoczęły się manewry floty sowieckiej. Komisarz wojny Woroszyłow przybył do Tuapse, gdzie wygłosił do oficerów floty czarnomorskiej przemówienie, w którem oświadczył, że czarnomorska flota wojenna jest awangardą zbrojnych sił sowieckich w przyszłej wojnie.

Przeciwko traktatowi Wersalskiemu

Berlin. — Ogłoszona została odezwa niemieckiej partji komunistycznej, która rywalizujac ze skrajnemi hasłami stronnictw prawicowych wysuwa na pierwszy plan argumenty wybitnie nacjonalistyczne. Odezwa oświadcza, iż tylko komuniści zwalczają plan Junga i traktat Wersalski który ujarzmia Niemcy.

Zamach na premjera

Kair. — W pociągu pośpiesznym Kair — Aleksandrja udaremniono zamach na premjera egipskiego Sidki Paszę. Aresztowano kelnera wagonu restauracyjnego, u którego znaleziono siekierę, ukrytą pod marynarką. Śledztwo wykazało, iż rzekomym kelnerem był przebrany mieszkaniec Sudanu.

Sanacja waluty

Madryt. — Minister finansów Waitz otrzymał od rządu pełnomocnictwa celem sanacji waluty. Minister wydał ograniczenia obrotu walutami i dewizami.

Afganistan przeciw Anglji

Kalkuta. — Na pograniczu Indyj i Afganistanu wojska angielskie stoczyły krwawą bitwę z powstańcami. Oficer angielski i 8 żołnierzy poległo.

Kongres mniejszości

Genewa. — Od trzeciego do szóstego września obradować będzie w Genewie VI kongres mniejszości narodowych. W kongresie nie wezmą jednak udziału przedstawiciele mniejszości polskiej w poszczególnych krajach, ani też związek mniejszości narodowych w Niemczech, obejmujący Duńczyków, Litwinów, Serbo-łużyczan i Polaków.

ŻYCIE RELIGIJNE

SKUTKI NIEHUMANITARNYCH METOD

ZAŁAMANIE SIĘ POLITYKI KOLONJALNEJ. — PRZYCZYNY KLĘSKI.

Polityka kolonjalna państw europejskich i Stanów Zjednoczonych posiadała na celu jedynie maksymalną eksploatację terenów. Potrzeby ludności miejscowej, zwłaszcza natury duchowej, nie istniały dla niej wcale. Kościół katolicki protestował stale przeciwko tym niehumanitarnym metodom. Już w roku 1537 papież Pius III w liście do arcybiskupa Toledo na wpływał do ludzkiego traktowania tubylczych plemion amerykańskich. Analogiczną treść posiada encyklika „Rerum ecclesiae", papieża Piusa XI. „Kościół katolicki jest powszechny, — głosi wymienione pismo Stolicy Apostolskiej, obejmuje on wszystkie narody. Według nauki jego Boskiego Założyciela, Kościół nie kieruje się żadnemi uprzedzeniami, nie zna żadnych różnic rasowych i stoi ponad wszelkiemi kwestjami etnicznemi, narodowemi i politycznemi, dzielącemi ludy."

Zadaniem Kościoła jest pielęgnowanie charakterystycznych właściwości każdego narodu. Zabiegi jego zmierzają do naprawiania tych krzywd, które wyrządziła dalekim narodom i plemionom polityka kolonjalna państw.

Misjonarze katoliccy mają obowiązek czuwać nad materjalnym i moralnym stanem ludności miejscowej. Różnice pomiędzy misjonarzem a kolonistą muszą się rzucać odrazu w oczy: Państwa posługują się ludnością tubylczą dla swoich celów, Kościół natomiast służy tej ludności. Polityka kolonjalna państw, posiadająca na celu jedynie wyzysk, bogacenie się kosztem sił miejscowych, polityka, której nie przyświecały idee transcendentalne, wydawała już niejednokrotnie gorzkie owoce w formie krwawych fermentów.

Taż sama polityka spowodowała, że kolonje tworzą dzisiaj podatny teren dla propagandy bolszewickiej. W rezultacie Europa podniosła przeciwko sobie Azję i Afrykę, wykopała przepaść pomiędzy kolonistami, a ludnością miejscową, przepaść ziejącą nienawiścią i krzywdą.

Dopiero dzisiaj zaczyna się budzić zrozumienie dla akcji Kościoła, tego jedynego czynnika istotnej pacyfikacji świata.

Tam, gdzie współpraca czynników państwowych jest uzgodniona z propagandą misyjną, warunki układają się pomyślnie zarówno dla ludności miejscowej, jak i władz i osadników europejskich.

Szczególnie ostro zarysowują się różnice pomiędzy kolonjami, pozostającemi pod wpływem katolickim — a uzależnionemi od supremacji protestanckiej.

Protestantyzm traktował zawsze rasę białą, jako rasę „wybraną", przeznaczoną do panowania nad innemi. W rasach kolorowych widział jedynie pół-ludzi — wobec których nie wahał się podnieść hasła: wytępić!

Cywilizacja europejska cofa się obecnie. Z rokiem każdym zmniejszają się tereny jej wpływów. Wypiera ją nienawiść, wywołana bezwzględną, brutalną polityką kolonjalną. Konsekwencją tego jest przesilenie gospodarcze Europy, jej paneuropeizacja. Kto bez Chrystusa sieje, zbiera kąkol zamiast plonów.

O prawdzie tej nie pamiętała Europa, zapomniał o niej zwłaszcza protestantyzm.

Nacisk, jaki Stolica Apostolska kładzie na akcję misyjną, jest z jednej strony rezultatem przeznaczeń Kościoła, z drugiej, wypływa z konieczności przeciwstawienia się propagandzie bolszewickiej.

Europa jest wobec tej propagandy bezsilna. Oddziaływania jej zniwelować może jedynie kontrakcja misjonarska, wysuwająca moralne i materjalne interesy ludności miejscowej na plan pierwszy.

Tylko na zasadach miłości chrześcijańskiej oparte porozumienie pomiędzy ludnością miejscową a kolonistami przyczynić się może do zagojenia ran i uspokojenia fermentów.

Inne drogi okazały się zawodne.

S. M.

OSTRZEŻENIE!

Fabryka fałszywych wyroków rozwodowych.

Od pewnego czasu znajdują się w obiegu wyroki, unieważniające zawarte małżeństwa, a wydane przez trybunał gr. kat. diecezji we Wszhorodsie (Czechosłowacja). Po bezpośrednim zasięgnięciu informacji w ordynarjacie gr. kat. diecezji Mukaczewskiej we Wszhorodsie otrzymaliśmy oficjalną odpowiedź, że takie sprawy małżeńskie nigdy nie były tam prowadzone a wyroki okazują się falsyfikatami. Zaznaczamy, że wspomniane falsyfikaty zostały sfabrykowane w jednem z naszych kresowych miast, gdzie prawdopodobnie akcja rozwodowa prowadzona jest na szeroką skalę.

Cenne odkrycia

Odnalezienie gotyckich malowideł na Śląsku

Na terenie województwa śląskiego prowadzone są prace konserwatorsko - restauracyjne przy malowidłach ściennych w kościele św. Stanisława w Starym Bielsku, gdzie odnaleziono kilka warstw tych malowideł z 14, 16 i 17 w. Zwłaszcza malowidła gotyckie są bezcennym przyczynkiem do poznania monumentalnego malarstwa polskiego.

Pozatem restauruje się kilka kościołów drewnianych.

Kierownictwo nad restauracją malowideł objął prof. Rutkowski z Warszawy.

SEKCIARSKA NIEPOCZYTALNOŚĆ

Marjawici przeciwko... Stanom Zjednoczonym Ame.. Półn.

Z przyczyny odrzucenia prośby Kowalskiego o wizę Stanów Zjednoczonych, ostatni numer organu sekty ocieka wprost żółcią pod adresem Ameryki.

Artykuł p. t. „Dziwne metody konsulatu Stan. Zjedn. Półn. Amer.", pomieszczony w n-rze 34 „Słowa Bożego" zawiera stek obelżywych insynuacyj pod adresem zaprzyjaźnionego mocarstwa.

Zbrodnicza sekta

CZCICIELE SZATANA ZAŁOŻYLI SEKTĘ W WARSZAWIE?

Jedna z porannych gazet warszawskich podała w przyprawie ultra - sensacyjnej, wiadomość o istnieniu ściśle zakonspirowanej sekty czcicieli szatana, rozwijającej zbrodniczą działalność na terenie stolicy. Sekta ta posiada rzekomo tajne miejsca zborne, gdzie wyznawcy jej oddają się złowrogim i wyuzdanym praktykom.

Jak podaje wspomniane źródło, punktem kulminacyjnym tych zakonspirowanych zebrań są „czarne msze", w czasie których profanuje się Hostję św., oraz seanse spirytystyczne. Seansom tym towarzyszą „objawy medjalne mrożące krew w żyłach".

Rytuał sekty przewiduje rzekomo także ofiary z krwi ludzkiej. Orgje sadystyczne stanowią finał zebrań.

Rewelacje te oparte są na zeznaniach Jana Grabari, który w roku ubiegłym został aresztowany w kościele Św. Krzyża w Warszawie za kradzież Hostji św., a obecnie przebywa jako kuracjusz w szpitalu dla obłąkanych u św. Jana Bożego.

Rzecz prosta, że wartość zeznań tego rodzaju osobnika jest mocno problematyczna. Wspomniana gazeta zapowiada jednak publikację innego rodzaju dokumentów.

Nie uprzedzając przeto faktów pragniemy zaznaczyć, że sekta czcicieli szatana posiada istotnie pewną liczbę zwolenników w Berlinie. Katolicka prasa niemiecka przyniosła w ostatnich czasach szereg rewelacyjnych wiadomości o działalności tej sekty. Stwierdzono, że występna ta organizacja utrzymuje kontakt z analogicznemi placówkami zagranicznemi.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że w Warszawie istnieje sekta pokrewna. Opublikowane dotychczas materjały nie posiadają jednak żadnej wartości źródłowej.

Uroczystości Rzymskie

Rocznica śmierci św. Augustyna

Rocznicę śmierci św. Augustyna Rzym będzie obchodzić szeregiem uroczystości kościelnych, które trwać będą od 24 do 28 sierpnia.

Punktem kulminacyjnym będzie uroczyste przeniesienie relikwij do kościoła S. Maria Nuova w ostatnim dniu uroczystości.

ARS SACRA

Wystawa sztuki kościelnej

Włoskie czynniki rządowe organizują w porozumieniu z Watykanem pierwszą wystawę międzynarodową sztuki kościelnej w Rzymie. Otwarcie nastąpi w pierwszych dniach listopada b. r. Wystawa trwać będzie dwa miesiące. Będzie to pierwszy szerszy przegląd współczesnego dorobku artystycznego w dziedzinie sztuki kościelnej.

MASONERJA PRZY PRACY

Międzynarodowa propaganda za ograniczeniem przyrostu ludności.

Uchwałę synodu biskupów kościoła anglikańskiego, zezwalającą na stosowanie sztucznych środków celem ograniczenia przyrostu ludności, przyjęła „Vossische Zeitung" z uznaniem jako zwrot do kwestyj aktualnych. Organ liberalno niemieckich zajął więc stanowisko analogiczne do „Kurjera Porannego" i „Robotnika".

Dla organów tych nie istnieje Prawda wieczna i niezmienna, a przeto nie ma także zawsze obowiązujących, nie podlegających żadnym wahaniom i modyfikacjom nakazów moralnych.

Uchwały synodu anglikańskiego dały "Vossische Zeitung" okazję do zaatakowania protestantyzmu niemieckiego z powodu jego „skrajnego konserwatyzmu". „Kiedyż wreszcie protestancki Kościół niemiecki pójdzie śladami kościoła anglikańskiego i zajmie równie zdecydowane stanowisko w sprawach obchodzących dzisiaj wszystkich?" — zapytuje organ liberałów pod adresem przedstawicieli protestantyzmu niemieckiego.

Jak widzimy, propaganda na rzecz sztucznego zapobiegania przyrostowi ludności przybrała charakter powszechny, międzynarodowy.

Echem tej propagandy są artykuły osławionego Boya i wystąpienia „Robotnika".

MIŁOSZ GEMBARZEWSKI

Zeus i Pluton

NOWELA

2)

— Proszę.

Wszedł gospodarz — był uśmiechnięty.

Właściwie tylko patrzył bardzo jasno, życzliwie i to wystarczało, nie żeby zmienić rysy jego twarzy, lecz je prześwietlić nowym nastrojem. Celestyn Radlicz sam niósł śniadanie na tacce, w której rogu położył książkę (wiersze), poprzedniego dnia pożyczone przez Janusza jednemu z małych Radliców.

Po kilku zdawkowych słowach powitania, stary hotelarz niby mimowolnie przysiadł na chwiejnem krześle i rzekł dość niespodziewanie głosem, w którym wyczuwało się zadowolenie i jakby szczególną tęsknotę.

— Pan jest człowiek idealny.

Zgasła chwila milczenia, gdy Janusz Chaleński nie zdobył się ani na pytającą odpowiedź, ani myśl jakąkolwiek, a Radlica mówił dalej:

— Ja tu siedzę od paru... no, kilku lat, haruję..... czekam gości.

Teraz dla Chaleńskiego było jasnem, że stary czekał na niego, jeszcze właśnie miał coś powiedzieć, jak z dziecinnej, lecz właśnie życiowej opowieści.

— Człowiek robi, co może i to nie czasy się zmieniają, ale człowiek czas swój zmienia, kiedy nie ciapa. Ja, panie szanowny, jestem rodak z Zawiercia; tego, co wszystko małe, a na wielkie się składa i większe, niż Warszawa. A szlachcic, czy wielkomieszczanin, to patrzy na to z bardzo daleka. I dobrze. Bo naród rozumie, jak ma wszystko być na swojem miejscu, bez rewolucji, a wymiarkowane subtelnie. Więc pan, panie szanowny, chcesz siedzieć na wsi.

— Wrócić.

— Dobrze. Tu znajdzie się gospodarstwo od jednego żyda, co kupił dwór i czterdzieści morgów; on tu mieszka, a ten dwór pod Stopnicą. Ale pan zna te strony, gdzie ja wprzód siedziałem, gdzie pod chałupą niewiadomo podkopane, niepodkopane, chodniki, dziury, węgiel. Miałem tam spółkę z jednym, co potem był kolejarzem; teraz emeryt i coś mu się popsuło, bo ciągle myśli o srebrnej kopalni.

Chaleński odrazu wyobraźnią zobaczył starszego kolejowca, siwiejącego, z austrjackiemi beczkami, który poprzedniego dnia, naprzód jeszcze w wagonie, a potem na stacji upornie się rozglądał błyszczącemi oczami, a zawierając naokół przelotne znajomości każdemu poddawał myśl eksploatacji kopalń srebra, kupionych ongi przez niego, chudziaka urzędnika za bezcen, a bezcennych.

Niby dziwaczni, ale łatwi do odgadnięcia są ludzie w tłumnym polskim kraju.

Ten z początku bezwzględnie odrażający, potem niezrozumiały Celestyn Radlica roześwietlał fantastycznie przed oczami poety bogato barwny obraz; jakby z trzymanego w dłoni zwoju zsuwał toczące się ku słuchaczowi kręgi świateł: twarze ludzkie, dusze człowiecze, rady życiowe jasne, dobre.

— A w piasek, panie szanowny, łubin siać żółty, pan wie?

— To wiem.

— Kainit, tomasówkę w procentach stosunkowych.

— Wiem, wiem.

— Seradelę w żyto na przyoranie, a w drugiem roku kartofle pod znacznik.

— Tak, tak.

— Właśnie, panie szanowny.

I szeroko opisał Radlica sianie, zbieranie; nagle też błysnął barwnie słownem malowaniem wiosny, lata; wejrzał ze swym słuchaczem i w sąsiedzkie domy, ciała, dusze, lubując się w określeniu: „twardy człowiek"; dobrym też dlań był, zasługujący na określenie: „wesoły chłop". — Ho ho ho hu hu.

Radlica zamknął śmiech zębami, szczęki zwarł i po chwili milczenia, gładząc karby porysowanego stołu, spojrzał w swój świat.

Boże. Nie za okienkiem, ale w tej swojskiej izbinie zaiazdu zmieniały się co minuta pory roku, kolory, dźwięki.

— Ja, panie, miałem żonę, ale wdowcem nie jestem.. Ona była, jakem ją znał, to zawsze, tak rzec, niewypowiedziana. O takiej nie wiedziałem, ani podobnej nie widział, ale raz ujrzawszy, wziąłem obraz jej, tak jakbym nie to, że na sobie zawiesił, ale w siebie brał na życie; czyli ona mnie wzięła; a z myśli swojej, duszy to nie dała mi nic i to była taka zagadka ciekawa i wiązała ze sobą pokusą, bo była — niewiadoma wielka. Zawsze od niej czegoś oczekiwałem. A chodziło wkońcu o to, że ona uważała, jako jest ona nie dla mnie.... czekała także. Ale ja czekałem na nią. Ona — na to, co było po za mną. W roku wybuchu wielkiej wojny, lato gorące, pamiętam, co mrozi, jak zima, miałem już ten dom, a interesy jeszcze prowadziłem górnicze; wyjeżdżałem; synowie mali. — Żona moja uciekła z oficerem.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

BEKONIARNIA W KŁAJPEDZIE

NIEMIECKA POLITYKA KONKURENCJI DLA POLSKICH BEKONÓW

W Kłajpedzie powstaje towarzystwo akcyjne, mające na celu fabrykację bekonów, o zdolności produkcyjnej rocznej 20 — 30 tysięcy świń. Kapitał finansujący to przedsiębiorstwo składa się oficjalnie z grupy ziemian kłajpedzkich i finansistów angielskich.

Powstanie nowej placówki przemysłowej może mieć bardzo duże znaczenie dla sfer rolniczych litewskich. Zamierzony ubój 30 tysięcy świń stanowi przeszło 30 proc. ogólnego eksportu świń z Litwy, przyczem 39 proc. tego eksportu kierowało się do Niemiec. Obecnie, wskutek podwyższenia cła na nierogaciznę w Niemczech, eksport ten został poważnie zahamowany.

Jakkolwiek prasa kłajpedzka podaje, iż kapitał na wspomniane cele dają ziemianie kłajpedzcy i Anglicy, to jednak wydaje się bardzo prawdopodobne, iż jest to w rzeczywistości kapitał niemiecki. Jest to tembardziej prawdopodobne, że zgadza się to z ogólną polityką Niemiec w stosunku do Litwy, oraz jest pewną rekompensatą za podwyższone cła wwozowe.

Z drugiej znów strony jest to polityka niemiecka zmierzająca do wytworzenia konkurencji naszym bekonom na rynku angielskim.

Upadłości

F. Wickenhagen zakł. garbarskie w Radomiu w likwidacji, kuratorem adw. Stefan Sobieszczański ul. Moniuszki 7.

Arja Urbach i Gabriel Roth w Włocławku, syndykiem jest adw. Ignacy Danilowicz ul. Łęgska 32.

Chaim Lubliner ul. Tumska 15 w Włocławku. Zgłoszenia 8 września do Joachima Szrettera.

Jakób Szwarc w Aleksandrowie Kujawsk. Zgłoszenia do kurat. adw. Ignacego Daniłowicza we Włocławku.

Przyszłość kasa spółdzielcza w Sokołowie Podlaskim. Zgłoszenia do kurat. adw. Emila Kamermana w Siedlcach ul. 1 Maja 16.

Zysia Lincfeld w Częstochowie. Syndyk. adw. Zygmunt Praport ul. Panny Marji 51.

Zakłady Rolniczo-Przemysł. w Kruszwicy sp. akc. Zgłoszenia do zarz. masy adw. Antoniego Kowalskiego w Inowrocławiu.

Stanisław Biskupski. Zgłoszenia do zarządcy masy Kazimierza Ostacha w Ostrzeszowie.

GIEŁDA

DEWIZY

Dolar St. Zjedn. 8.89 (sprzedaż 8.91, kupno 8.87).

Belgja 124.57 (sprzedaż 124.88, kupno 124.26); Holandja 359.09 (sprzedaż 359.99, kupno 358.19); Kopenhaga 238.96 (sprzedaż 239.56, kupno 238.36); Londyn 43.39½ (sprzedaż 43.50½, kupno 43.28½); Nowy Jork 8.903 (sprzedaż 8.923, kupno 8.883; Nowy Jork (kabel) 8.913 (sprzedaż 8.933, kupno 8.893); Oslo 238.90 (sprzedaż 239.50, kupno 238.30).

Obroty dewizami mniejsze, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.89¼, rubel złoty 4.62½, gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.82.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 113.00, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.75; 5 proc. konwersyjna 55.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 49.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku kosp. krajow. 94.00 161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.).

AKCJE

B. Polski 167.50; B. zachodni 72.00; Siła i światło 78.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 36.00; Lilpop 25.25; Ostrowiec 55.00; Pocisk 3.25 — 3.40; Starachowice 16.75.

Bilans Banku Polskiego

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego za II-gą dekadę sierpnia r. b. wykazuje zapas złota 703 miljn. 349 tys. zł., t. j. o 70 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 2 miljn. 731 tys. zł. do sumy 224 miljn. 607 tys. zł.; pieniędze i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2 miljn. 261 tys. zł. do sumy 111 miljn. 667 tys. zł.; portfel wekslowy spadł o 12 miljn. 546 tys. zł. i wynosił 590 miljn. 184 tys. zł.; pożyczki zastawowe spadły o 131 tys. zł. do sumy 74 miljn. 970 tys. zł.; inne aktywa wynoszą 176 milj. 556 tys. zł., a zatem o 16 milj. 620 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Polskie monety srebrne i bilon — 2 milj. 498 tys. zł. (wzrost o 461 tys. zł.); papiery procentowe własne wzrosły o 56 tys. zł. do sumy 8 miljn. 475 tys. zł.; papiery funduszu zapasowego spadły o 9 tys. zł. i wynoszą 86 miljn. 570 tys. zł.; dług Skarbu Państwa wynosi 25 miljn. zł., nieruchomości 20 miljn. zł.

W pasywach: kapitał zakładowy 150 miljn. zł., fundusz zapasowy 113 miljn. zł., pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 42 miljn. zł. (307 miljn. 792 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmiejszył się o 43 miljn. 27 tys. zł. (1.245 miljn. 216 tys. zł.) Rachunek specjalny Skarbu Państwa — 75 miljn., inne pasywa wykazują wzrost o 10 miljn. 538 tys. zł. do sumy 135 miljn. 860 tys. zł.

Bilans Banku zamyka się sumą 2.023 miljn. 879 tys. zł.

Walne zebrania

Dn. 27. Vacuum Oil Company sp. akc. o 16 w Czechowicach biuro ski.

Dn. 28. Lwówek fabr. maszyn zebranie w Warszawie biuro Zaborowski i sp. ul. Trębacka 10.

Cukrownia Pelplin sp. akc. o 14 na miejscu w lokalu „Pod Orlem".

Kolej Kościuńska tow. akc. o 11 w gmachu powiatow.

Dn. 29. Syndykat rolniczy warszaw. nadzwycz. o 13 lok. wł. ul. Kopernika 30.

Politex sp. akc. o 13 kancel. rejenta Samonta nadzwycz. ul. Senatorska Nr. 6.

Petef powszechne tow. fimowe sp. akc. o 18 biuro zarz. ul. Widok 10.

Zowtas przem. handl. w Poznaniu nadzwycz. o 18 ul. Chełmońskiego 21.

Dn. 30. Wielkopolska Hurtownia **Szkła w Poznaniu nadzwycz. o 12 lok.**

Bolączki wsi

CO RADYKALIZUJE CHŁOPA POLSKIEGO?

Żeby rządzić ludem umiejętnie i rozumnie, trzeba znać jego psychologję, jego sposób życia i myślenia oraz szanować jego zwyczaje.

Rozumny administrator, który rządzi ludem, układa sobie plan pracy, wolno i stopniowo wprowadza zmiany, które muszą być dobrze przygotowane i gruntownie obmyślane. Gwałtowne reformy, przeprowadzone bez namysłu i bez planu, do dobrych skutków nie doprowadzą, wnosząc tylko niezadowolenie i rozgoryczenie.

Gnębiony lud szuka opiekunów a wtedy zjawiają się „przyjaciele" i obiecują mu poprawę. Jeżeli wieś idzie na lewo i radykalne stronnictwa ludowe biorą górę, jest to dowodem, że wieś rządzona jest nieumiejętnie i bez planu.

Kilka przykładów najlepiej wyjaśni nieumiejętne postępowanie administracji państwowej.

1. Wydano zarządzenie, aby chaty były pobielone z zewnątrz. Zarządzenie wykonano, ale żaden rozkaz nie może zarządzić, żeby deszcz nie zmywał tego bielenia. Po pierwszym deszczu chaty wyglądają dziwacznie: jedna strona biała, druga szara lub brudno-żółtawa. Żeby utrzymać chatę w porządku, trzeba tyle razy ją bielić, ile razy pada deszcz: to prawdziwe utrapienie wsi.

2. Wydano zarządzenie, aby przy każdej chałupie postawiono ustęp. W zasadzie rzecz dobra, ale przed wydaniem zarządzenia trzeba było obmyśleć praktyczny sposób oczyszczania tych ubikacyj, czego nie uczyniono. Skutek jest ten, że wieś po dawnemu chodzi za stodołę, gdyż ustępy, oczyszczane nieumiejętnie lub wcale nie oczyszczane, odstraszają przykrą wonią. Bywają i takie wypadki, że ustępy są czyste, ale stale są zamknięte, gdyż nikt z nich nie korzysta.

3. Wydano zarządzenie, aby drogi były obsadzone drzewami. Zarządzenie pożądane, ale skąd lud nośc ma brać sadzonki?

Przejeżdżając przed kilku laty na kresach wschodnich po szerokiej drodze, zauważyłem, że droga była obsadzona drzewkami, pięknie opalikowanemi. Przyglądając się uważniej tym drzewkom, spostrzegłem, że wysadzone jakoś dziwnie. Zaskoczywszy z wozu, wyciągnąłem jedno takie drzewko: była to zwyczajna brzozowa gałązka, wetknięta w ziemię i opalikowana.

Zarządzenie wykonano, meldunek wysłano: drogę obsadzono drzewkami, lecz... gałązkami brzozowemi, lipowemi i klonowemi i te gałązki opalikowano!

Czyż przed wydaniem rozporządzenia o sadzeniu drzew przy drogach nie należało pomyśleć o szkółkach, wyhodować sadzonki i wtedy sadzić; przytem hodować takie drzewka, które przyniosą korzyść, co zachęci ludzi do pracy, a więc drzewka owocowe, morwowe, które dadzą możność zajęcia się jedwabnictwem, wreszcie lipy i akacje, które dopomogą wskrzesić pszczelnictwo, kwitnące kiedyś w Polsce, dziś całkiem zaniedbane.

4. Wreszcie podatki, te ogromne podatki, które przygniatają drobnych rolników i które są ściągane nieregularnie. Lud wie, że trzeba płacić podatki, stęka, ale płaci, tylko chce zawczasu wiedzieć ile ma płacić i kiedy.

Przed wojną bywało, że podatki płacono dwa razy w roku: na wiosnę i w jesieni. Lud o tem wiedział i do tego się przygotowywał.

Teraz bywa tak, że rolnik zapłaci i myśli, że będzie miał spokój. Tymczasem otrzymuje nakaz o zapłacenie dodatkowego podatku i przytem w krótkim terminie, którego przekroczenie grozi karą.

Wiele z tych bolączek, które trapią nasz lud, można usunąć lub złagodzić, byle umiano i chciano tego. Nieumiejętne postępowanie lud rozgorycza, zniechęca i czyni go podatnym materjałem na agitację. Radykalne stronnictwa z tego korzystają i, obiecując ludowi poprawę, przeciągają go na swoją stronę.

Adolf Małyszko

Normalizacja

Jednolity wymiar cegły, okien i drzwi

Przy komitecie normalizacyjnym istnieje komisja budowlana, zajmująca się specjalnie normalizacją materjałów i części składowych, potrzebnych w budownictwie. Komisja budowlana zdołała już opracować, a komitet normalizacyjny zatwierdzić, cały szereg norm, a więc bardzo ważne normy wytrzymałości cementu i warunki jego przyjmowania, oraz jednolity wymiar cegły dla całej Polski.

Pozatem komisja ustaliła wymiary drzewa, znormalizowała okna i drzwi, oraz wymiary drzewa do ich wyrobu, przyczem zostały osiągnięte znaczne oszczędności na skutek zmniejszenia wymiarów używanego drzewa. Należy przypuszczać, że prace komisji budowlanej rozwiną się jeszcze intensywniej i że wiele innych części składowych budowy i materjałów można będzie znormalizować, przedewszystkiem zaś nasze warunki techniczne i umowne, oraz rysunki techniczne.

ZE ŚWIATA

Też korespondencja

ZOŁZIKIEWICZ NIEMIECKI

Miasteczko L.. w jednem z wolnych państewek Rzeszy Niemieckiej ma zresztą bardzo poczciwego, ale i służbistego burmistrza. Złą jego stroną jest chyba to, że sprawy bierze zanadto formalistycznie.

Zdarzyło się, że sąsiad p. burmistrza kupił sobie psa który oszczekiwał z poza płotu każdego przechodnia. Te objawy psiej czujności bardzo się niepodobały pani burmistrzowej, gdyż przeszkadzały jej w nocnym spoczynku. Przedstawiła tedy mężowi całą sprawę, który, nie namyślając się długo, wystosował do właściciela nieszczęsnego psa list następującej treści:

Do P. N. N. w miejscu.

Do podpisanego urzędu napływają ustawicznie skargi, że pies, którego pan niedawno nabył, szczekaniem swojem przeszkadza mieszkańcom ulicy... w ich spoczynku nocnym i pozbawia ich do brodziejstw, z tego spoczynku płynących.

Pomijając już fakt możności wdrożenia przez mieszkańców tej ulicy pretensyj o odszkodowanie przeciwko Panu, podaję Mu do wiadomości, iż odstąpiłem chwilowo od ściągnięcia od Niego grzywny za zakłócanie nocnego spoczynku przez Jego psa, jednakże jest Pan obowiązany poczynić odpowiednie kroki celem usunięcia przeszkody tego spoczynku, a zwłaszcza podać powyższe do wiadomości bezpośredniemu winowajcy.

Magistrat, podp. Dr. X. Y., burmistrz.

Odbiorca listu, p. N. N., przeraził się w pierwszej chwili, potem jednak uśmiechnął się i, poszedłszy po rozum do głowy, odpisał

Do Pana Burmistrza miasta L. w miejscu

Odpowiadając na list Pana Burmistrza, dziękuję uprzejmie za łaskawe i życzliwe potraktowanie mojej sprawy i donoszę uprzejmie, iż ową przeszkodę nocnego spoczynku będę odtąd na noc zamykał w chlewie, gdzie szczekanie jej będzie w takim razie mniej głośne.

Mam zaszczyt też zawiadomić, iż pismo Pana Burmistrza przeczytałem kilka razy głośno bezpośredniemu winowajcy (t. j. mojemu psu) i jestem przekonany, że wziął on sobie jego treść, tak jak i ja, szczerze do serca.

Z wyrazami poważania N. N.

CZY WIECIE ŻE...

...jednem z najstarszych miast na świecie jest Damaszek. Pismo św. wspomina o niem już za czasów Abrahama.

...jednym z niewielu krajów, w którym liczba mężczyzn przewyższa liczbę kobiet, są Indje. W Indjach angielskich nadwyżka ta dochodzi podobno do 9 miljonów.

...ostryga wydaje w roku około pół miljona młodych ostryg, z których wielka część jednak ginie.

Wszechstronne zastosowanie

Łowienie owadów przy pomocy elektryczności

Już w roku 1911 próbował prof. Abrech z Berlina chwytać owady zapomocą dwuch ognisk elektrycznych.

Obecnie udało się francuskiemu inżynierowi G. Gourdonowi zbudować przyrząd odpowiedni do tego celu. Składa się on z pionowej rury blaszanej, na której górnym końcu znajduje się lampa kwarcowa, chroniona małym daszkiem. W dolnym końcu rury umieszczony jest wentylator ssący powietrze od góry, a wewnątrz rury znajduje się podłużny koszyczek druciany, zaopatrzony w dość gęste sita. Aby aparat spełniał należycie swoje zadanie, jest lampka elektryczna zaopatrzona w porowatą, okrągłą kapsułkę, która obraca się dokoła niej, przez co nieruchomo lśniące światło nabiera życia i mieni się. Ten napozór drobny szczegół jest w istocie niesłychanie ważny. Stwierdzono bowiem, że takie drgające światło ma znacznie większą siłę przyciągającą, niż światło nieruchome.

Wychodzące z lampki promienie ultrafioletowe wytwarzają w powietrzu nieco ozonu, który owady i robaczki ogłusza i usypia, a działanie ssącego wentylatora domieszcza je do owego drucianego koszyka.

Aparat ten może mieć większe zastosowanie w mieszkaniach, pensjonatach, na okrętach i w rolnictwie — słowem, wszędzie tam, gdzie chodzi o oczyszczenie przestrzeni z owadów. Przy próbie na znaczniejszym obszarze ziemi schwytano raz w ciągu dwuch godzin około 545.000 latających owadów kosztem 2 zł. za zużytą elektryczność.

KUPUJĘ MEBLE, pianina, dywany, futra, antyki i kwity lombardowe. Łoś, Marszałkowska 131, telef. 138-37.

OGRODZENIA DRUCIANE
L. Mleczyński
Warszawa, Elektoralna 19, tel. 215 - 44. Egzyst. od 1855 r.

Zgubiono Legitymację Kasy Chorych Nr. 160876 na nazwisko Kłosińskiego Stanisława.

Podróż
przyjemną, bez kurzu, dymu, tłoku i najszybszą
zapewnia

SAMOLOT

Polskie Linje Lotnicze
„LOT"
Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina	Godzina	KIERUNEK		Godzina	Godzina
	15.40	o. Warszawa	p.	8.00	
	17.50	p. Gdańsk	o.	6.00	
	8.30	o. Warszawa	p.	15.20	
	11.00	p. Lwów	o.	12.50	
	13.00	o. Warszawa	p.	12.30	
	15.00	p. Katowice	o.	10.30	
	16.15	o. Katowice	p.	10.10	
	18.15	p. Poznań	o.	8.00	
	16.15	o. Warszawa	p.	10.00	
	15.15	p. Bydgoszcz	o.	8.00	
	**			**	
	15.30	o. Katowice	p.	10.00	
	17.10	p. Brno	o.	8.20	
	17.30	o. Brno	p.	8.00	
	18.30	p. Wiedeń	p.	7.00	
	*			*	
	15.30	o. Katowice	p.	10.00	
	18.00	p. Wiedeń	o.	7.30	
10.45	15.40	o. Katowice	p.	10.00	15.00
11.30	16.25	p. Kraków	o.	9.15	14.15
***	*			**	***
12.30	11.30	o. Lwów	p.	12.20	13.20
14.00	13.00	p. Cernaûti	o.	10.50	11.50
14.30	13.30	o. Cernaûti	o.	10.20	11.20
17.10	16.10	p. Galati	o.	7.40	8.40
17.30	16.30	o. Galati	p.	7.20	8.20
18.50	17.50	p. Bucuresti	o.	6.00	7.00

Objaśnienia znaków:
* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.
** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.
*** czas wschodnio-europejski
o. odlot
p. przylot

Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:
Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernaûti — Galati — Bucuresti lub z powrotem
Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.
Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.
Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.
Warszawa—Katowice—(Brno)— Wiedeń lub z powrotem.
Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.
Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.
Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.
Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.
Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem



Na sezon letni, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych.
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 79-24

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kauczukowych
Z. GĄSIOROWSKI
Warszawa, Żytnia Nr. 27.

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.



MEBLE
Do 20 miesięcy kredytu udziela tylko
Tow. Popierania Wytw. Polsk.
Nadzwyczajny wybór kompletów oraz pojedyńczych kredensów, szaf lustrzanych, stołów, otoman, tapczanów, kozetek, foteli klubowych i t. p.
Uwaga! **Aleje Jerozolimskie 43,**
vis-a-vis dworca za Poznańską.
Ceny bezkonkurencyjne, prosimy sprawdzić.

Niedawno opuściła Prasę książka pod tytułem
W RĘCE OJCA
opisująca w wzruszający sposób ostatnie chwile życia wielkich ludzi
zamawiać:
KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO lub DOM PRASY KAT.
Warszawa, Krak. Przedmieście 71.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Tajemnica Spowiedzi
pod tym tytułem wyszedł nowy nakład przepięknej powieści, napisanej przez
Ks. JÓZEFA SPILLMANNA T. J.
O poczytności tej powieści świadczy fakt, że ostatnie wydanie — — wyczerpało się w przeciągu jednego roku. — —
Zamawiać DOM PRASY KATOLICKIEJ
lub
KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE W KSIĘGARNIACH.
Cena 3,— z przesyłką 3,50.

Gdzie można najtaniej kupić?

KRAWIECKIE ZAKŁADY
Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13. tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

KAPELUSZE

Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER
Trębacka Nr. 11.

MEBLE
MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, sypialne, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, bibljoteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

POŃCZOCHY, TRYKOTAŻE
Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE

PASY
lecznicze i oszczuplające
GUMOWE
pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza**
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE!

Protezy z duraluminium

niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro.
telefon 148-32.
Medale złote: Petersburg 1916. Warszawa 1927.
Firma chrześcijańska

RÓŻNE
Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.


Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
Prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
Wykonuje: **BRAMY I OGRODZENIA kościelne i cmen. balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje.**

PIECE SZRAJBERA
mieszkaniowe i kuchenne
Mocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

ISTNIEJĄCE LAT 32
Kursa buchalteryjno-handlowe
roczne i półroczne dzienne, popołudniowe i wieczorne
HENRYKA CHANKOWSKIEGO
w Warszawie, ulica Królewska Nr. 35
(róg Marszałkowskiej) telefon 72-11.
Przyjmują zapisy. Program bezpłatnie.

„Tydzień Społ." Odrodzenia

WYSOKI POZIOM REFERATÓW. — LICZNY ZJAZD

(Korespondencja własna)

Lublin, 25 sierpnia

Rozpoczęty w ubiegłym tygodniu w Lublinie dziewiąty „Tydzień Społeczny" „Odrodzenia" nie zawiódł pokładanych nadziei.

Liczba uczestników, wybór tematów i zespół prelegentów świadczą wymownie o poważnem znaczeniu akcji społecznej, podjętej przez „Odrodzenie".

Znaczenie tej akcji dla ukształtowania się życia katolickiego w kraju podkreślił z uznaniem J. E. ks. biskup Fulman w swem przemówieniu inauguracyjnem.

„Tydzień" rozpoczął się od hołdu, złożonego wielkiemu Doktorowi Kościoła, św. Augustynowi. Piękną prelekcję na temat pobudek religijno - moralnych nawrócenia się św. Augustyna, wygłosił rektor uniwersytetu, ks. J. Kruszyński.

Następnie przystąpiono do otwarcia obrad. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, nastąpiły przemówienia powitalne. Ks. dr. Lewandowicz witał zjazd imieniem J. Em. ks. kardynała Kakowskiego. Jako przedstawiciel „Domu prasy katolickiej" zabrał głos ks. dr. St. Grelewski, który wyraził gotowość popierania na łamach prasy akcji „Odrodzenia".

Piękne życzenia owocnych prac przesłał dla „Tygodnia" J. Em. ks. kardynał Hlond.

W depeszy nadesłanej do prezydjum czytamy mianowicie:

„Uczestnikom „Tygodnia" zasyłam czułe pozdrowienia i serdeczną zachętę w imię tych haseł, któremi poprzez wieki, od św. Pawła, przez św. Augustyna, św. Tomasza i tylu innych herosów boskiej wiedzy i sprawy, entuzjazmowały się najpiękniejsze dusze dla ideałów Królestwa Chrysusowego".

Uzupełnieniem pierwszych obrad był znakomity, pełen jasności i precyzji referat wybitnego znawcy, ks. dr. J. Pastuszki o „Ideale państwa chrześcijańskiego według św. Augustyna".

Akademja urozmaicona muzyką i śpiewem dokończyła dnia obrad.

Drugi, trzeci i czwarty dzień „Tygodnia" zeszedł na owocnej pracy w sekcjach.

Wielkie zainteresowanie obudziły liczne referaty o akcji katolickiej. Zwrócił przedewszystkiem uwagę doskonale opracowanemi i z entuzjazmem wygłoszonemi tematami (zwłaszcza drugi odczyt) ks. dr. Lewandowicz. Mówił on o literaturze, dotyczącej akcji katolickiej, oraz o współpracy świeckich z duchowieństwem w akcji katolickiej.

Co się tyczy literatury o akcji katolickiej, to trzeba przyznać, że Polska jest na jednem z pierwszych miejsc. Wystarczy zaznaczyć, że wydana w Poznaniu przez ks. dr. Brossa książka „Akcja katolicka w orzeczeniach Stolicy Apostolskiej" została przetłumaczona na niemiecki i francuski, jako doskonały podręcznik i compendium ogólnych wiadomości o akcji katolickiej.

Pozatem powiększają literaturę o Akcji Katolickiej dzieła ks. W. Adamskiego i ks. dr. Kaczmarka.

W dalszym ciągu programu referatów ks. dr. Krawczyk omówił doniosłe zagadnienie „Apostolstwa świeckich", jako jedną z zasadniczych cech Akcji Katolickiej. Wreszcie inż. St. Piechocki omówił stosunek Akcji Katolickiej do ruchu społecznego. W ożywionych dyskusjach tematy powyższe zostały poddane gruntownemu omówieniu.

Wytchnieniem po pracy umysłowej były zebrania towarzyskie i spacery, pozwalające uczestnikom zjazdu bliżej poznać się i zbliżyć.

Jan Frankowski

WOJ. ŁÓDZKIE

PIOTRKÓW

Wzrost zaległości podatkowych. — W związku z ciężkiem położeniem ogółu obywateli nie ściągnięta na rzecz podatków skarbowych zaległość Piotrkowa wynosi 2.200.000 złotych.

Ponieważ władze centralne wywarły nacisk w kierunku ściągnięcia należności podatkowych od obywateli miast prowincjonalnych, urzędy skarbowe piotrkowskie ustaliły jako ostateczny termin spłaty zaległych kwot podatkowych na miesiąc sierpień r. b. Z dniem 1 września r. b. wszelkie nie ściągnięte, względnie nie wpłacone kwoty zaległych podatków będą ściągane przymusowo w drodze egzekucyj.

Jak się jednocześnie dowiadujemy, z dniem 1 września r. b. podwójną będzie liczba sekwestratorów w Piotrkowie.

Jak słychać — podobnie środki stosowane będą również w innych miastach województwa łódzkiego, gdzie suma zaległości podatkowych przekracza zbyt wysoką cyfrę. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Pabjanic, Brzezin, Tomaszowa Mazowieckiego i innych.

WOJ. LUBELSKIE

LUBLIN

Przed otwarciem Targów Chmielarskich. — W dniu 21 b. m. odbyło się w Lublinie posiedzenie komitetu Targów Chmielarskich, które odbędą się w Lublinie w okresie 25 — 30 września r. b. W obradach brali udział przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej lubelskiej, lubelskiego T-wa Chmielarskiego oraz sekcji chmielarskiej Radomskiego T-wa Rolniczego. W dyskusji zostały wyjaśnione główne szczegóły organizacji targów oraz przypuszczalne możliwości zawarcia transakcji sprzedażnych.

Należy zaznaczyć, że ostatnio w lubelskich sferach chmielarskich ożywioną dyskusję budzą sprawy standaryzacji chmielu oraz ustanowienia premij od wywozu tego artykułu zagranicę, co do których ministerstwo przemysłu i handlu zasiągało opinji izb przemysłowo-handlowych lubelskiej i lwowskiej. Sfery chmielarskie jednak wypowiadają się zasadniczo przeciwko premjowaniu, uważając, że przy obecnych stosunkach na rynkach zagranicznych mogłoby ono raczej wpłynąć na obniżenie cen chmielu polskiego. Standaryzacja handlowa chmielu z ustanowieniem kontroli nad gatunkami również nie znajduje uznania, uważa się natomiast za konieczne wprowadzenie standaryzacji plantacyj.

WOJ. WARSZAWSKIE

ŁOWICZ

Uroczystości w Kolegjacie. — Po instytucji kanonicznej nowego kanonika Kolegjaty Łowickiej, ks. prałata Jana Podbielskiego, skarbnika Kurji Metropolitalnej Warszawskiej, której dokonał J. Em. ks. kardynał A. Kakowski w dniu 22 b. m. przy asyście księży prałatów dr. A. Fajęckiego, radcy Kurji Metropolitalnej, i dr. Z. Choromańskiego, kanclerza Kurji, oraz księży kanoników Kolegjaty Łowickiej J. Niemiry i A. Trepkowskiego, — w dniu 28-go b. m., t. j. w czwartek o godz. 9-ej rano odbędzie się uroczysta instalacja nowego kanonika w Kolegjacie w Łowiczu. Instalacji dokonają księża prałaci Kolegjaty Łowickiej T. Bielański, proboszcz parafji Zduny, i L. Stępkowski, proboszcz parafji Kolegjaty w Łowiczu.

WOJ. WOŁYŃSKIE

OSTRÓG

Echa wielkiej wojny. — W r. 1914 odszedł na front z oddziałami armji rosyjskiej Z. Finkielewicz z Ostroga na Wołyniu.

Od tego czasu aż po dzień dzisiejszy nie było o nim żadnych wieści. Nawet rodzice nie wątpili, że syna ich wśród tylu tysięcy innych kryje gdzieś jakaś nieznana mogiła.

W międzyczasie ojciec Finkielewicza umarł, pozostała tylko na świecie matka staruszka.

Przed kilku dniami, gdy staruszka jak zwykle usiadła przy oknie — otworzyły się drzwi i stanął w nich opłakiwany i uznany za zmarłego syn. Biedna staruszka zerwała się i ze strasliwym okrzykiem: „Drogi synu" — runęła na podłogę. Napróżno oszalały z rozpaczy jedynak usiłował pocałunkami przywrócić do życia staruszkę, serce matczyne nie wytrzymało nadmiaru szczęścia — i pękło.

Podczas jednej z krwawych bitew, kontuzjowany szrapnelem w głowę, Finkielewicz dostał się do niewoli austrjackiej. Przebył skomplikowane zapalenie mózgu, wynikiem którego była całkowita zatrata pamięci w chwili gdy wychodził ze szpitala wojskowego. Będąc z zawodu zegarmistrzem otrzymał na Węgrzech posadę i tam pracował tak długo, aż pewnego dnia w jego zamroczonym umyśle zaświeciła myśl, która przypomniała mu nazwisko i miejsce pochodzenia. Natychmiast wyruszył w drogę i tutaj dotknął go cios, którego finał powyżej podaliśmy.

WOJ. POMORSKIE

BYDGOSZCZ

Sprawy teatralne. — Wraz z zakończeniem obecnego sezonu teatralnego nastąpi cały szereg zmian w zespole naszego Teatru Miejskiego. Szczególnie dział operetkowy dozna przeobrażenia, tak, że Bydgoszczanie żegnać będą prawie wszystkich wybitniejszych atrystów.

WOJ. LWOWSKIE

NOWY TARG.

Pomnik Orkana. — Na zjeździe Związku Podhalan w N. Targu uchwalono wznieść w N. Targu pomnik Władysł. Orkana twórcy ruchu podhalańskiego, a zwłoki poety spoczywające w Krakowie przewieść do Zakopanego. Tą uchwałą zdecydowano zatem o wyborze miejsca spoczynku autora „Drzewiej"

WOJ. LUBELSKIE

SIEDLCE

Odznaczenie ks. prałata A. Lipińskiego. — JE. ks. biskup dr. H. Przeździecki na 25-lecie pracy profesorskiej przedstawił ks. Aleksandra Lipińskiego, prałata Kapituły Podlaskiej i rektora seminarjum diecezjalnego w Janowie, do godności prałata domowego Jego Świątobliwości. Ojciec św. raczył uwzględnić podanie i breve nominacyjne już nadeszło z Rzymu.

RADY STAREGO LEKARZA

ZATRUCIE GRZYBAMI

Z pośród rozpowszechnionych w Europie około 700 gatunków grzybów, ledwie trzy gatunki wywołują śmiertelne zatrucie, 400 jest bezwartościowych jednak nie szkodliwych, oraz 250 — 300 nadaje się do jedzenia.

Jeden z gatunków, zwany popularnie muchomorem, a przypominający pieczarkę — jest rzeczywiście ogromnie szkodliwy i niebezpieczny, ponieważ niełatwo go właśnie odróżnić od pieczarki, tak bardzo poszukiwanej. Odróżnia go bardzo gruby korzeń.

Inny grzyb zwany popularnie „pomiotem szatana" o barwie brunatno - zielonkawej, bardzo przypomina chętnie zbierane gołąbki.

Kto więc wybiera się na grzyby, powinien dobrze orjentować się w głównych gatunkach jadalnych i nie zbierać grzybów nieznanych sobie. Zwłaszcza gatunki o zbyt wielkich rozmiarach i jaskrawych barwach kapelusza są albo bezwartościowe, jako zbyt gąbczaste, albo też wręcz trujące.

Nie należy też zbytnio ufać grzybom, sprzedawanym na targowiskach i w sklepach. Łatwo bowiem może się zaplątać wśród dobrych jakiś okaz trujący, przytem wskutek przetrzymywania zaczyna się proces gnilny.

Grzyby jadalne od trujących łatwo jest odróżnić w czasie gotowania. Naogół biorąc, grzyby jadalne wydzielają bardzo charakterystyczny ostry zapach i ciemny, atramentowo - brunatny sos, tymczasem grzyby trujące są bezwonne a sok jest bezbarwny lub mleczno - biały.

Pozatem należy zwracać uwagę, by grzyby były świeże i nie przegniłe. Wszystkie grzyby zepsute są szkodliwe i już wkrótce po ich spożyciu zjawiają się objawy zatrucia. Grzyb zepsuty traci swą elastyczność a skórka staje się oślizgła.

Niektóre gatunki trujących grzybów można zneutralizować przez moczenie w wodzie, occie alkoholu lub wodzie solonej.

W tym celu dla ostrożności gotują niektórzy (np. rosjanie) wszystkie grzyby przez dwie godziny w roztworze octu i soli. Coprawda wyjaławia to grzyby z trucizn, ale również pozbawia je wartości odżywczej. Zresztą trucizny te przechodzą do sosu w którym z łatwością mogą być spożyte. W rzeczywistości więc możnaby spożywać nawet niektóre gatunki trujące, po wyjęciu z sosu i wysuszeniu.

Grzyby należy gotować w garnkach kamiennych, gdyż z polewą naczyć emaljowanych tworzą niebezpieczne związki chemiczne.

Grzyby należy gotować 15—20 min. we własnym soku, następnie dodać masła i gotować 5 minut, poczem osolić i podać na stół.

Zatrucie grzybami wywołuje cały szereg przypadłości od wymiotów aż do delirium włącznie. Medycyna niestety nie zna odtrutek w całym szeregu wypadków zatrucia.

Przy zatruciach pierwszym zabiegiem winno być usunięcie z organizmu trującej zawartości: pozatem zneutralizowanie działania trucizny.

W tym celu należy wypić większą ilość zimnej wody lub słodkiego, zimnego mleka, pozatem należy stosować sztuczne środki na wymioty. Jeśli zatrucie nastąpiło dawno, należy zastosować przeplókanie żołądka, dawać do połykania lód lub zamrożoną wodę i stosować zastrzyki z eteru lub kamfory. Pozatem kładzie się ciepłe okłady i kompresy.

Oczywiście, o ile możności, należy wezwać lekarza.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

ROHATYN

Walka z polskością Kresów. — Ukraińcy dążą za wszelką cenę do nadania Kresom połud.-wschodnim Polski charakter kraju wybitnie mieszanego.

Od czasu Ustaw Językowych z r. 1924 wszelkie napisy kolejowe, przydrożne i t. d. pisane są w języku polskim, jako urzędowym. Nie sprawia to naturalnie żadnej krzywdy miejscowej ludności ruskiej, bo i tak każdy inteligentniejszy wieśniak umie i chce umieć po polsku.

Nawet więc w najbardziej odległych wioskach Podola napisy orjentacyjne, podające nazwę poszczególnych wsi oraz kierunki przy skrzyżowaniu dróg pisane są po polsku.

Uderza zatem przechodnia jako zjawisko gdzieindziej nie obserwowane, dwujęzyczny charakter powyższych napisów w gminie Łuczyńce. Pod nazwą polską mamy tam bowiem napisy ruskie „Hromada Łuczińci... i t. d." Przypominają się zatem czasy wielojęzycznej Austrji, budzi się pytanie po co i na co pozwala się na nadawanie Małopolsce z powrotem charakteru kraju mieszanego?

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

BIAŁYSTOK

Socjalistyczni harcerze. — W obozie „Czerwonego Harcerstwa" w miejscowości Brok, ziemi łomżyńskiej, usiłowała popełnić samobójstwo służąca obozu, Jadwiga Milczarek.

Śledztwo wykazuje winę komendanta obozu, Józefa Deptuły.

WOJ. WILEŃSKIE

DRUSKIENIKI

O przejęcie Druskienik na własność Państwa. — W obecności wojewody białostockiego, p. Kościałkowskiego odbyło się w Druskienikach w dniu 23-im b. m. pod przewodnictwem prof. Januszkiewicza posiedzenie Rady Naukowej Druskienik.

Na posiedzeniu tem wojewoda Kościałkowski zawiadomił zebranych, iż podjął kroki w kierunku powzięcia przez radę ministrów uchwały o przejęciu Druskienik na własność Państwa, celem stworzenia lepszych warunków rozwoju i rozbudowy tego uzdrowiska.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Popyt na grzyby. — Do Niemiec w ciągu lipca b. r. z woj. wileńskiego wywieziono przeszło 50.000 kg. grzybów t. zw. lisiczek. Nadmiar jednak że podaży spowodował obniżenie cen, gdyż w pierwszych dniach miesiąca importerzy niemieccy płacili za nią 1.20 zł. za 1 kg., z końcem lipca zaś już tylko 50 gr.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 26 b. m.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na północnym wschodzie Polski zachmurzenie umiarkowane, po za tem przeważnie pogodnie.

Co słychać w Warszawie?

SENSACYJNE WYNIKI

REWIZJA W SEKRETARJACIE KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI POMOCY DLAREWOLUCJONISTÓW

Podczas wczorajszych demonstracyj komunistycznych, które odbyły się w kilku punktach Warszawy, zwróciła na siebie uwagę pewna kobieta, która, chodząc wśród demonstrujących, wydawała jakby instrukcyjne rozkazy. Policja aresztowała ową kobietę, przy której znaleziono odezwy komunistyczne i 5 egzemplarzy komunistycznego „Nowego Przeglądu", wydawanego w Gliwicach. Kobieta ta odmówiła wszelkich wyjaśnień, a nawet nie chciała wyjawić nazwiska.

Sprowadzona do urzędu śledczego usiłowała przed dalszem przesłuchaniem połknąć kawałek papieru, który został przez wywiadowczynię wyjęty z jej ust, notatek jednak nie zdołano odczytać. W jakiś czas później wywiadowcy poznali w aresztowanej znaną komunistkę Taubę Rebekę Rechtermanową, zamieszkałą przy ul. Sierakowskiej.

Oddział policji udał się więc do mieszkania Rechtermanowej przy ul. Sierakowskiej 6, gdzie przeprowadził rewizję. Okazało się, że mieszkanie Rechtermanowej jest sekretarjatem Komitetu Centralnego organizacji pomocy dla rewolucjonistów. Wśród najrozmaitszych notatek znaleziono dokument pierwszorzędnej wagi międzynarodowej, mianowicie spis wszystkich M. O. P. R. -u w całej Europie z adresami i szczegółami dotyczącemi osób kierujących i łączników. Policji politycznej wpadły w ręce po raz pierwszy tego rodzaju dokumenty informacyjne.

Dalsza rewizja wykryła szczegółowe sprawozdania, dotyczące działalności i sekretarjatu Komitetu Centralnego Organizacji pomocy dla rewolucjonistów i ciekawe sprawozdania kasowe, z których okazuje się, że z poważnych wpływów i subwencyj tylko około 10 proc. idzie na pomoc dla więźniów, 90 proc. zaś — na rozmaite wydatki administracyjne,

Podczas rewizji znaleziono ciekawe urządzenia, służące do porozumiewania się Komitetu z więźniami. Znaleziono t zw. menażki, posiadające po dwójne dna. Znaleziono w nich ciekawą, korespondencję i instrukcję, przeznaczone właśnie do wysyłki do jednego z więźniów. Znaleziono dalej listy z więzień, które wskazyły, że Komitet ma kontakt z rozmaitemi więzieniami na całym terenie państwa.

Rewizja trwała kilka godzin i dała bardzo bogate wyniki, gdyż policja uzyskała ogromny i bardzo cenny materjał informacyjny. Znaleziono wiele państwowych wydawnictw rosyjskich, korespondencję z Niemiec i Australji.

W nocy przyszedł do mieszkania Rechtermanowej, nie spodziewając się rewizji i obecności policji, Józef Spiesman, student nauk politycznych, podający się za „redaktora". Znaleziono przy nim również cenny materjał dowodowy. Spiesman został resztowany. Dalsze dochodzenia w toku.

95.000 zł.

Zasiłki dla instytucyj

Magistrat na wczorajszem posiedzeniu zatwierdził wnioski w sprawie wypłacenia Lidze Szkolnej przeciwgruźliczej zł. 40.000 oraz Komisji opiek szkolnych zł. 53.000 tytułem zaliczki na wydatki kolonijne. Radzie opieki moralnej 2.000 zł. na wydatki związane z organizacją wymiany podręczników i książek szkolnych.

Rejestracja mężczyzn

Urodzonych roku 1912

1 września rozpocznie się w Warszawie rejestracja mężczyzn, ur. w r. 1912 i trwać będzie do 26 września podług planu rozplakatowanego na mieście.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni, ur. w 1912, zamieszkujący stale w obrębie Warszawy oraz przebywający w tym czasie w Warszawie, a niemający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsca zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji niepodlegają jedynie osoby posiadają obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władzę administracyjną lub urzędy konsularne.

Zgłaszać się należy osobiście, posiadając przy sobie dowód osobisty lub metrykę urodzenia, zaświadczenie administracji domu o zamieszkiwaniu w Warszawie, świadectwo lub legitymację uczniowską, a w wypadku posiadania fachu rzemieślniczego, również świadectwo o jego ukończeniu lub odbywaniu praktyki terminowej. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia ulegną karze grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie, ponadto utracą oni możność odbywania skróconej czynnej służby wojskowej i prawo do korzystania z odroczeń.

Wypadki

ZAJŚCIE W KINIE „FILHARMONJA". 30-letni Józef Maget student (Grójecka 39) siedział w towarzystwie narzeczonej oraz kolegi na balkonie w kinie „Filharmonja" W czasie wyświetlania obrazu, obok siedzących przeszedł wraz z damą jakiś mężczyzna w średnim wieku, potrącając studenta. Ten w grzeczny sposób zwrócił się do przechodzącego prosząc o uwagę. W odpowiedzi na to krewki jegomość pochwycił studenta za kołnierz celem wyprowadzenia z sali i oddania w ręce policjanta.

Gdy znaleziono się w przedsionku gmachu, wówczas towarzysz damy, w obecności przybyłego policjanta, również spoliczkował studenta. Policjant przeprowadził całe towarzystwo do 10 komis., gdzie o zajściu sporządzono protokuł. Zaznaczyć należy, iż nieopanowany mężczyzna, który wylegitymował się jako urzędnik ministerstwa sprawiedliwości, usiłował całe zajście traktować jako sprawę honorową, czemu jednak sprzeciwił się M. Poszwankowany udał się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie prawego policzka i głowy.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO MAŁŻONKÓW. W osadzie Skała - Zagrody (pow. olkuski), w mieszkaniu własnem znaleziono na łóżku zwłoki małżonków Władysławy i Stanisławy Zygiertów. Przy łóżku znaleziono rewolwer, na stole zaś list adresowany do Emilji Iwaszkiewiczowej (Stołpce ul. Dworcowa). List jest tej treści": Wobec krytycznego czasu i złego zdrowia — jesteśmy wycieńczeni materjalnie — tyczące się obecnego ustroju złodziejsko - zbójeckiego. Nie chcąc pozostać ciężarem dla biednych płatników, więc postanowiliśmi kres życiu położyć. Niech nikt nie sądzi, że jedno drugie zmusiło. wobec powyżej wymienionej sytuacji, postanowiliśmy razem umrzeć. Własnoręcznie podpisuje — Stanisława Zygiertowa. Prosimy zwłoki nasze spalić. Na podstawie orzeczenia lekarskiego oraz przeprowadzonego dochodzenia ustalono: że Zygiert uprzejmie zastrzelił żonę, trafiając w lewą skroń, a następnie tymże rewolwerem skierowanym w prawą skroń — pozbawił się życia.

NIEDOBRANA SPÓŁKA. B. Zylbersztein i wspólnik jego J. Gierszkowicz, handlarze bydła sprzedali pewnemu właścicielowi domu, przy ul. Grójeckiej krowę. Należność, według umowy, otrzymać miał po kilku dniach Z. W oznaczonym terminie do nabywcy zgłosił się Gierszkowicz, prosząc o wypłacenie mu, jako wspólnikowi, części należności, na co właściciel zgodził się.

Wkrótce potem zgłosił się po pieniądze Zylbersztein, któremu wypłacono pozostałą sumę. Dowiedziawszy się, że G. w między czasie zainkasował część rachunku Z. udał się do wspólnika i pobił go. Napadnięty wszczął alarm i wybiegł na podwórze. Przechodzący post. Władysław Kozłowski, usłyszawszy krzyki, wpadł na podwórze. W tej chwili podbiegł G. wołając, że jest pobity. Na pytania policjanta, G. objaśnił, że pobił go Zylbersztein.

Wobec tego Z. przeprowadzono do 23 komis., gdzie sporządzono protokuł. Epilog sprawy rozegra się w sądzie powiatowym 22 okręgu, gdzie obaj wspólnicy odpowiadać będą za zakłóce

Radjo

Program Polskiego Radja na piątek, dnia 29-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i 19.58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13.10 komunikat meteorologiczny, 15.00 kom. gospodarczy.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy krajowej. 12.10—13.00. Muz. gramof. 15.50. „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 16.30—17.25. Muzyka gramof. 17.35. Odczyt wojskowy. 18.00. Muz. lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20—19.45. Płyty gramof. 20.00. Prasowy dziennik radj. 20.15. Koncert symf. 22.00. „Europa w dziewiczym lesie". 22.15—22.30. Kom. meteor.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy krajow. 12.10—13.00. Koncert gramof. 16.15—17.35. Koncert gramof. 17.35. „Szczęśliwe wyspy Oceanu Indyjskiego". 18.00. Muzyka lekka. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.45. „Skrzynka pocztowa". 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Koncert symf. 22.00—22.30. Feljeton.

POZNAŃ: 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Notow. giełdy. 14.15—14.30. Kom. gospod. 17.20—17.40. Kurs elem. języka angielskiego. 17.40—18.00. „Silva rerum". 18.00—19.00. Koncert popoł. 19.0—19.15. Nadprogr. 19.15—19.35. Interludjum muzycz. 19.35—20.00. Odczyt organiz. przez komitet wojew. Wychow. Fiz. 20.00—20.15. „Film i kino". 20.15—22.00. Koncert symfon. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muz tanecz.

KATOWICE: 1205—13.00. Koncert gramof. 16.00—16.20. Kom. Pol. Zw. Zrzeszeń Gospod. 16.20—17.35. Koncert gramof. 17.35—18.00. Odczyt. 18.00—19.00. Koncert. popul. 19.00—19.15. Odcinek powieściowy. 19.15—19.30. Rozmaitości. 19.30. Śpiew. 20.00—20.05. Komun. 20.05—20.15. Komun. 20.15—22.00. Koncert. 22.00—22.15. Feljeton. 22.15—23.00. Kom. meteor. 23.00. Skrzynka poczt.

WILNO: 12.05—12.35. Muz. gramof. 17.15—17.20. Progr. dzienny. 17.20—17.35. Kom. L. O. P. P. 17.35—18.00. „Żółci, brunatni i czarni". 18.00—19.00. Koncert z Warsz. 19.00—19.25. Aud. liter. 19.25—19.50. „Skrzynka pocztowa Nr. 120". 19.50—20.00. Progr. na sobotę. 20.00—23.00. Pras. dzien. radj.

LWÓW: 12.05—13.00. Koncert gramof. 17.35. Transm. odcz. 18.00. Transm. z Warsz.. 19.00. Rozmaitości. 19.15. „Skrzynka pocztowa". 19.45. Transm. z Warszaw. 20.00. Transm. z Warsz. 20.15. Transm. z Warsz. 22.0. Transm. z Warsz. 22.15. Transm. komun.

ŁÓDŹ: 12.05—13.15. Muz. gramof. 13.15—13.20. Progr. dzien. 16.15—17.25. Muz. z płyt gramof. 17.35—18.00. Odczyt wojskowy. 18.00—19.00. Muzyka lekka. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Płyty gramof. 19.35—19.50. Kom. szkolny. 19.50—20.00. Kom. Izby Przem. Handlowej w Łodzi. 20.00—20.15. Pras. dziennik radj. 20.15—22.00. Konc. symf. 22.00—22.15. Felj. p. t. „Europa w dziewiczym lesie". 22.15. Kom. meteorol.

ZAGRANICZNE: 17.00. *Bruksela.* Koncert z udz. Jose Iturbi'ego. Transm. z Kursalu w Ostendzie. 19.00. *Wiedeń.* „Don Juan" — opera Mozarta. Transm. z Salzburga. 20.15. *Stockholm.* Koncert symfoniczny. 20.40. *Medjolan.* Koncert symfoniczny. 21.00. *Berlin.* „Der blaue Boll" — dramat Ernesta Barlacha. 21.00. *Londyn National.* Transm. Wieczoru Beethovena z Queen's Hall. 21.20. *Londyn Regional.* „Prunes and Prisms" — słuchow. muzyczne Johna Watta. 21.30. *Bruksela.* Koncert symfoniczny pod. dyr. Caselli. Transmisja z Konserwatorjum w Leodjum. 21.45. *Paryż.* „Córka Tambour-Majora" — operetka Offenbacha.

Wyjaśnienie

O okienkach P. K. O. na poczcie

W notatce, zamieszczonej w naszem piśmie z dnia 24 b. m., powtórzyliśmy mylną wiadomość podaną nam przez Polską Agencję Komunikacyjną, że okienka P. K. O. są zamknięte w godzinach popołudniowych w soboty i dnie przedświąteczne.

Wiadomość tę prostujemy, bowiem okienka P. K. O. są zarówno w soboty jak i niedzielę przedświąteczne otwarte dla opłat do godz. 7-ej wieczorem.

W dnie te szczególnie liczne rzesze urzędników i pracowników dokonywa licznych lokat swych oszczędności, korzystając z tego wielkiego ułatwienia, dającego możność pracy lokowania swych oszczędności w godzinach popołudniowych aż do wieczora bezpośrednio w tej największej Instytucji Oszczędnościowej w Polsce.

Remont

Hal targowych

Magistrat zatwierdził wniosek inspekcji handlowej w sprawie przeprowadzenia remontu Hal Mirowskich i kramów Wielopola.

Hojny dar

O gimnazjum państwowe na Pradze

Państwo Mieczysławostwo Arndtowie, którzy przez szereg lat prowadzili gimnazjum VIII klasowe żeńskie przy ul. Targowej 63 na Pradze, ofiarowali je wraz z całym inwentarzem szkolnym Kuratorjum, chcąc tym sposobem przyczynić się do założenia państwowego gimnazjum na Pradze, którego brak tak dotkliwie daje się odczuwać rodzicom, mającym córki w wieku szkolnym.

Obywatelski ten czyn pp. Arndtów, obudzi z pewnością wdzięczność Prażan.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.